



MUZEALNE ROZMAITOŚCI

ISSN 2449-7185

Rok 2025

Nr 2(22)

MAGAZYN INFORMACYJNY MUZEUM ROMANTYZMU W OPINOGÓRZE



Rola szlachty i arystokracji
w epoce Królestwa Kongresowego

Namysł nad romantyzmem

Publikacje muzealne 2025 r.

Symbolika i wizualność
chrześcijańska w *Nie-Boskiej
komedii* Zygmunta Krasińskiego

DZIEDZICTWO DUCHA.
Zygmunt Krasiński

Witold Pruszkowski
Spadająca gwiazda

Wystawa
„ORLĄTKO – syn Napoleona”

Romantyzm – orkiestra
symfoniczna w nowej odsłonie

Koncert operowo-operetkowy
w ramach Europejskich Dni
Muzyki Romantyzmu MAZOvia

Romantica

30 lat Jesieni Poezji

Wakacje z Romantykami

Narodowe Czytanie

ŚWIAT W PŁOMIENIACH.
190 lat „Nie-Boskiej komedii”
Zygmunta Krasińskiego.

Konkurs Recytatorski Poezji
Romantycznej

Kunszt Dawnych Mistrzów
i Konserwatorskie Tajemnice

Zadania w ramach działań
ochronnych drzewostanu
zabytkowego parku w 2025 roku

Wydarzyło się

Dziś wigilia.

*Niech Ci się szczęści w życiu,
niech wszystko dobre i piękne spada na Ciebie.*

*List Zygmunta Krasińskiego do Adama Potockiego [w:]
Zygmunt Krasiński, Listy do różnych adresatów, t. 1,
zebrał, opracował i wstępem poprzedził Zbigniew Sudolski,
Warszawa 1991, Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 401.*

Szanowni Państwo,

w przededniu Świąt Bożego Narodzenia chcielibyśmy życzyć Państwu - powtarzając jak echo za głosem niesionym wprost z Opinogóry wybitnego poety, prozaika i dramaturga Zygmunta Krasińskiego - aby tylko dobro i piękno zagościło w Państwa domach, wypełnionych rodzinnym ciepłem, przykrytych białym, śnieżnym puchem.

Niech światło Gwiazdy z Betlejem opromienia Państwa drogę życia tak, aby z łatwością mogli Państwo kroczyć nią w pokoju i w spokoju dokonując tylko właściwych wyborów.

Niech ten wyjątkowy czas refleksji i zadumy, a przede wszystkim radości, pozwoli nam zatrzymać się na chwilę, by z wdzięcznością za to, co było nam dane spojrzeć w przeszłość, a także z nadzieją na przyszłość, że czeka nas wypowiedziane przez Zygmunta Krasińskiego doświadczanie tylko dobra i piękna, bez jakichkolwiek złych momentów.

A że Święta to czas prezentów i niespodzianek życzymy Państwu, aby największa niespodzianką był nadchodzący Nowy 2026 Rok - choć z lekką obawą przyjmujemy to, co nieznane, to wierzymy, że będą to tylko szczęśliwe dni, pełne sukcesów w życiu osobistym i zawodowym, które będą Państwo spędzać razem z nami w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze.

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze



Mazowsze.
serce Polski

Muzeum jest jednostką organizacyjną
Samorządu Województwa Mazowieckiego

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
jest instytucją finansowaną ze środków
Samorządu Województwa Mazowieckiego.

Rola szlachty i arystokracji w epoce Królestwa Kongresowego

Maciej Jakubowski



Zygmunt Krasiński, 1843 r.

Przemiany społeczne i polityczne, jakie dokonały się w Polsce po Kongresie Wiedeńskim w 1815 r., a następnie dramatycznie przyspieszyły po klęsce powstania listopadowego w 1831 r., wyznaczają jedno z kluczowych pól interpretacyjnych dla zrozumienia nie tylko sytuacji politycznej Królestwa Polskiego, ale przede wszystkim ewolucji roli społecznej i kulturowej szlachty, arystokracji. To właśnie w tej epoce, gdy Polska nie istniała formalnie jako suwerenne państwo, rody ziemiańskie, a zwłaszcza magnateria, stały się depozytariuszami narodowej tożsamości, utraconej politycznie, lecz pielęgnowanej w sferze kultury, tradycji i społecznej hierarchii. Królestwo Kongresowe, powołane na mocy decyzji mocarstw wiedeńskich, formalnie stanowiło namiastkę autonomii pod zwierzchnictwem Imperium Rosyjskiego. W praktyce jednak, jak precyzyjnie zauważa Andrzej Chwalba, była to konstrukcja skazana na nieuchronny konflikt między aspiracjami polskiej elity a brutalną rzeczywistością imperialnego nadzoru. To właśnie

w l. 1815–1831 ujawniła się z jednej strony niezwykle siła adaptacyjna polskiej szlachty, a z drugiej — jej coraz bardziej anachroniczny model funkcjonowania w zmieniającym się świecie nowoczesnych państw narodowych¹.

Przebrane powstanie listopadowe z 1831 r. nie tylko położyło kres marzeniom o odzyskaniu niepodległości, lecz również diametralnie przekształciło pozycję społeczną i ideologiczną polskiej arystokracji. Po 1831 r. szlachta stała się klasą coraz bardziej izolowaną, skupioną na pielęgnowaniu symbolicznej ciągłości oraz na kulturowaniu obyczaju, genealogii i przestrzeni ziemiańskiej jako ostatnich bastionów

polskości. Chwalba podkreśla, że to właśnie na ziemiańskich dworach i w salonach arystokracji rodziły się oraz podtrzymywane były idee narodowe, które pozwalały zachować duchową odrębność wobec procesu rusyfikacji i politycznej degradacji. Rody ziemiańskie pełniły zatem funkcję podwójną. Po pierwsze — stanowiły realną elitę gospodarczą i społeczną, której majątki i dobra ziemskie decydowały o statusie i sile oddziaływania. Po drugie — kreowały przestrzeń symboliczną, w której przeszłość Rzeczypospolitej i jej wielkość były nieustannie odtwarzane w formie rytuałów rodzinnych, obyczajowych i religijnych. W tym sensie szlachta stała się nie tylko warstwą społeczną, ale również instytucją kulturową, której istnienie i styl życia stanowiły o kontynuacji wyobrażonej wspólnoty narodowej. Należy podkreślić, że o ile w Europie Zachodniej postępująca industrializacja i zmiany społeczne prowadziły do marginalizacji arystokracji, o tyle w zaborowej Polsce szlachta odgrywała

rolę odwrotną — była ostoją trwania, oporu i obrony przed unicestwieniem narodowej tożsamości. W kulturze polskiej XIX w. szlachta została obdarzona niemal sakralnym wymiarem: była utożsamiana z niezniszczalnością, honorowym trwaniem oraz z mitami założycielskimi, które definiowały polskość jako projekt dziejowy i aksjologiczny. W eseju Marii Janion wyraźnie wybrzmiewa przekonanie, że polska kultura romantyczna czerpała z tej szlacheckiej narracji nieprzerwaną inspirację, czyniąc z przeszłości historycznej legitymizację dla teraźniejszości pełnej klęsk i niepowodzeń.

Rola arystokracji polegała również na tym, że stała się ona swoistym repozytorium wzorców estetycznych, kulturowych i moralnych. To właśnie na dworach, w bibliotekach ziemiańskich, w organizacji życia społecznego i rodzinnego przechowywano, a także odtwarzano wzorce kultury polskiej oparte na przedziobrowej tradycji Rzeczypospolitej. To również w tym środowisku wykształciły się kanoniczne formy obrzędowości, w tym rytuały ślubne, które — jak wesele Zygmunta Krasińskiego i Elizy Branickiej — były jednocześnie wydarzeniami prywatno-publicznymi, zakorzenionymi w micie genealogii i patrymonialnej ciągłości. Kluczowe dla zrozumienia tej roli jest dostrzeżenie, że arystokracja nie była jedynie klasą społeczną, ale wręcz kształtującą rzeczywistość strukturą symboliczną, która wytwarzała i reprodukowała znaczenia pozwalające narodowi przetrwać jako wspólnotę. To właśnie z tego powodu, pomimo politycznej porażki, szlachta i arystokracja epoki Królestwa Kongresowego zachowały swoją dominującą rolę w kształtowaniu kulturowej matrycy tożsamości polskiej. Ich legitymizacja dokonywała się nie na polu polityki, lecz w obszarze rytuałów, obyczajów, gestów i narracji genealogicznych, które — jak wskazuje Chwalba — były równie skutecznym narzędziem oporu wobec zniewolenia, jak wszelkie akty zbrojne.

¹ Zob.: A. Chwalba, *Historia Polski 1795–1918*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021.

Redaktor naczelny:
Monika Salamon-Miłoboszevska

Redaktor prowadzący:
Aldona Łyszkowska

Współpraca:
Beata Woźniak

Fotografie:
Michał Krzyżanowski
Agnieszka Wichowska
Sandra Pszczółkowska

Wydawca:
Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
ul. Zygmunta Krasińskiego 9
06-406 Opinogóra Górna
tel. 23 671 70 25
e-mail: mr@muzeumromantyzmu.pl
www.muzeumromantyzmu.pl

Skład i druk:
Printing House

Nakład: 300 egz.

Namysł nad romantyzmem

dr Marcin Lutomiński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Towarzystwo Naukowe Płockie

Romantyzm jest pojęciem tak samo ważnym, jak i wieloznacznym. Pisano o tym niejednokrotnie i przy różnych okazjach, dowodząc, że można go rozumieć przede wszystkim jako: system estetyczny, rodzaj poezji, prąd literacki, światopogląd czy epoka w historii kultury europejskiej. Różnorodnie pojmowany romantyzm (wraz z jego dziedzictwem) był przedmiotem ożywionych dyskusji w XIX i XX wieku. Spory o romantyzm i wokół niego miały wtedy silny rezonans społeczny, który obecnie wydaje się już słabszy. Mimo to edukacja i kultura wciąż odnoszą do romantyzmu, ponieważ bez niego trudno jest zrozumieć naszą mentalność, twórczość i historię, a tym samym: polską tożsamość.

Aby lepiej zrozumieć, czym był i wciąż jest romantyzm, a następnie odróżnić go od jego legendy, można odwołać się do pedagogiki kultury, czyli działu pedagogiki, którego zadaniem jest kształcenie osobowości przez dobra kultury. Tego właśnie dotyczy omawiana książka wieloautorska i interdyscyplinarna:

Romantyzm w dyskursach pedagogiki kultury. Razem z notami autorskimi i bibliografią publikacja liczy 184 strony i można powiedzieć, że taka objętość jest „w sam raz”, żeby przybliżyć różne aspekty romantyzmu, zachęcić do własnego namysłu nad nim. Trzydziestu autorów ukazuje różne aspekty romantyzmu, jego dziedzictwa i legendy. Warto przytoczyć tytuły poszczególnych rozdziałów:

Romantyzm we współczesnej myśli pedagogicznej (Bogusław Śliwowski),
Romantyzm dziś – releksje, odkrycia i gry (Ewa Paczoska),

Światopogląd romantyczny dziś, czyli po co nam romantyzm (Jakub Z. Lichański),

Czy romantyzm jest nam wciąż potrzebny? Pedagogiczne rozważania nad kanonem romantycznym z perspektywy współczesnych przemian kulturowych (Krystyna Pankowska),
Frazy słowne romantyków nieśmiertelnymi kodami kultury (Ewa Lewandowska-Tarasiuk),

Więcej szkielek i oka, a mniej czucia i wiary! (Irena Pospiszyl),

Śladami romantycznej wrażliwości w polskiej kulturze współczesnej (Stefan M. Kwiatkowski, Beata Mydlowska),

„O roku ów...” Wielokrotne odczytywanie „Pana Tadeusza” (Katarzyna Bzowska),

Metafora pana i niewolnika egzemplifikacją przemian mentalnych epoki Romantyzmu (Kazimierz Pospiszyl),
Romantyzm i młodzi XXI wieku. Recepcja epoki z perspektywy szkoły. Studium przypadku (Jacek Chrobak),

Czy romantyzm wart wysiłku? (Włodzimierz Mier-Jędrzejowicz),

Romantyzm Sanah. Głos studentki (Aleksandra Subdyśiak).

Niniejsza książka podważa znaną powszechnie tezę (notabene później zrewidowaną) prof. Marii Janion, a także wielu komentatorów współczesnego życia społeczno-kulturalnego, o końcu paradygmatu romantycznego w życiu społeczno-kulturalnym Polaków. Publikacja ma formę wielogłosu prezentującego liczne i różnorodne przykłady obecności i wartości romantyzmu. Każdy rozdział książki jest interesujący i zarazem inspirujący (nawet jeśli obok faktów prezentuje czasem opinie), ale z oczywistych względów przytoczę wnioski dwóch artykułów. Prof. E. Paczoska przywołując współczesne utwory, które

czerpią z polskiego romantyzmu, konstatuje m.in.: „Wiek XIX okazuje się tu [...] sąsiadem dotąd nieznanym i dlatego wciąż domagającym się naszej uwagi. [...] Polski romantyzm nie musi nas bowiem zachęcać do zamykania się w regresywnych opłotkach. Może natomiast uczyć uważności na meandry historii i konsekwencje jej różnych lektur” (s. 56). Przesłaniem całej książki może być konkluzja prof. Jakuba Z. Lichańskiego: „[...] nie składajmy za szybko do mauzoleum Mickiewicza, tylko zacznijmy patrzeć na niego i pozostałych romantyków tak, jak na to zasługują: jako twórców, którzy nagle nauczyli nas postrzegać nasz własny świat inaczej, w sposób «odświeżający» [...]” (s. 80).

Publikacja *Romantyzm w dyskursach...* jest interesującym i ważnym wielogłosem, który pomaga lepiej zrozumieć, czym był, jest i może być romantyzm w naszej kulturze. Omawiana książka to nie tylko spora dawka wiedzy, lecz także zbiór różnorodnych opinii i propozycji. Wszystko to tworzy intrygującą całość, która stanowi zaproszenie do refleksji nad romantyzmem polskim.



Romantyzm w dyskursach pedagogiki kultury, praca zbiorowa, Difin, Warszawa 2024.

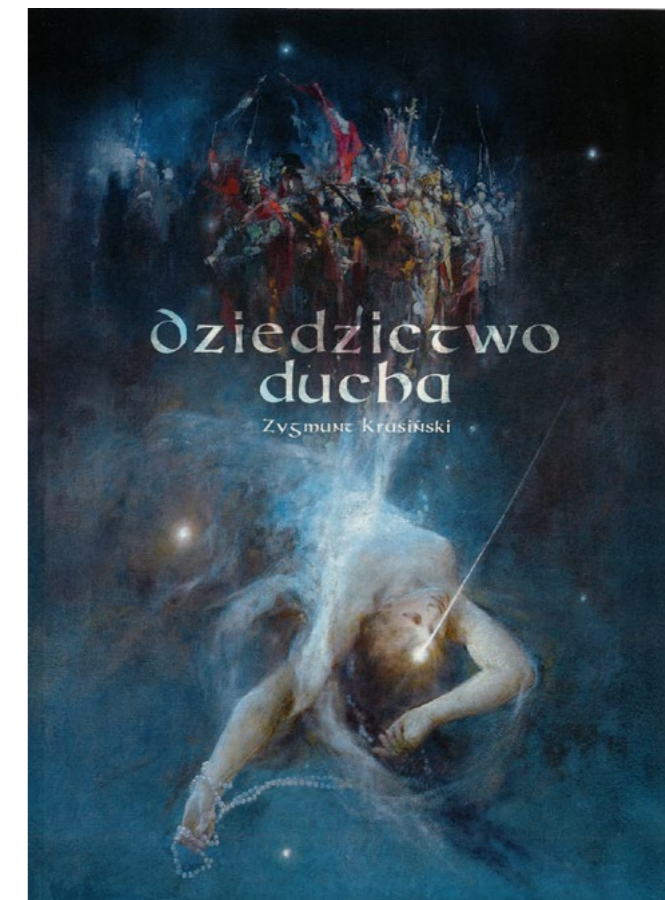
Publikacje Muzealne 2025 r.

Beata Woźniak

Nakładem Muzeum Romantyzmu w Opinogórze ukazały się dwie książki, realizowane według zadań finansowanych z dotacji celowej Samorządu Województwa Mazowieckiego.



Salonik Elizy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze to album, który powstał z okazji obchodzonego jubileuszu dziesięciolecia spotkań organizowanych w Saloniku Elizy, przygotowywanych i prowadzonych od 2014 r. przez Panią Zofię Humięcką. Pomysłodawcą spotkań był Pan Roman F. Kochanowicz, Dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze w latach 2003-2023. Za tekst i dobór zdjęć autorstwa Michała Krzyżanowskiego, odpowiada Pani Zofia Humięcka.



„Dziedzictwo Ducha. Zygmunt Krasieński” to katalog wystawy, która była otwarta w dniach 12 września-30 listopada 2025 r. Za koncepcję katalogu i redakcję naukową odpowiedzialna jest dr Barbary Ciciora. Recenzentami byli: prof. dr hab. Bogusław Dorpat oraz prof. dr. Hab. Lechosław Lemański. W części pierwszej katalogu znalazły się artykuły: dr Barbary Ciciory, prof. dr hab. Andrzeja Fabianowskiego, prof. dr hab. Marii Gabrys- Heyke, prof. dr hab. Andrzeja Waśko oraz pracowników Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: Magdaleny Bral, Beaty Woźniak i Rafała Wróblewskiego. Część drugą stanowi bogato ilustrowany katalog.

Symbolika i wizualność chrześcijańska w *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego

Beata Woźniak

Uważa się, że „*Nie-Boska komedia*” Zygmunta Krasińskiego, napisana w 1833 r., a wydana w 1835 r., jest wynikiem rozgorączkowanej imaginacji, plodem wizjonerstwa, a wszystkie obrazy stworzone są proroczym duchem. Krasiński zapoznał się z Biblią już w dzieciństwie. Starożytności wschodnich i biblijnych oraz języka arabskiego uczył go ks. **Luigi Chiarini**. Tłumaczyli wspólnie fragmenty Biblii, jak i wersety Koranu. Ks. Chiarini spędził ostatnie miesiące swojego krótkiego życia w Pałacu Krasińskich w Warszawie, gdzie zmarł na cholerę 28 lutego 1832 r. i został pochowany w Opinogórze. Podczas pobytu w Genewie w 1830 r. Krasiński zaprzyjaźnił się ze skłonny do mistycyzmu anglikaninem **Henrykiem Reevem**. Zafascynował go szczególnie księgą Apokalipsy, którą znał na pamięć. Zainteresował się też pismami francuskiego ks. **Hugues-Félicité-Robert de Lamennaisa**, który nawoływał do odnowy Kościoła w duchu równości i demokracji, zafascynowany był biblijnymi prorocztwami i przypowieściami. Uważał, że skutkiem autonomii rozumu jest chaos i rewolucja, więc należy zwrócić katolicyzmowi należne mu miejsce.

Kairos

Właściwy czas wydarzeń w utworze Krasińskiego to romantycznie pojęty **kairos** – szczególny moment dziejowy. W mitologii greckiej Kairos był bóstwem szczęśliwego zbiegu okoliczności, personifikacją chwili podjęcia kluczowej decyzji. W filozofii to pojęcie czasu jakościowego, momentu ważnego do działania, chwila zwrotna, kiedy trzeba podjąć rozstrzygającą decyzję. W teologii oznacza właściwy moment w dziejach, w którym Bóg dokonuje zbawczego działania. Termin „kairos” nie jest wspomniany w tekście ani nie ma znaczącej roli symbolicznej w dramacie. Kluczowy jest sam moment zderzenia sił i walki. Moment decydujący jest wówczas, gdy Hrabia Henryk zdaje sobie sprawę, że nie da rady pokonać wroga, a jego klęska jest nieunikniona. Pojawia się zniechęcenie i rozpacz, które sprawiają, że Hrabia pogrąża się w rozpacz. Właściwa akcja dzieła Krasińskiego – pojmowana właśnie w sensie **kairotycznym** – nie rozgrywa się ani w przeszłości. Dzieje się w specyficznym „teraz”, w momencie przed-eschatologicznym, jakby w przeddzień apokalipsy: *Słońce ze wzgórz na skały wstępuje – w złocie unoszą się, w złocie rozstapają chmury, a im bardziej nięką, tym lepiej słyhać wrzaski, tym lepiej można dojrzeć tłumy płynące u dołu.*

Z gór podniosły się mgły – i konają teraz po nicościach błękitu. Dolina Świętej Trójcy obsypana światłem migającej broni – i lud ciągnie do niej jak do równiny Ostatniego Sądu (III, 1, 188).

Podany cytat opisuje **scenę z Doliny Świętej**

Trójcy, gdzie arystokracja broni swojej ostatniej twierdzy. Dzień ostateczny jednak nie nadchodzi. Finał dramatu wyznacza prywatne objawienie Pankracego. Chrystus ukazuje się przed oczami przywódcy rewolucjonistów osobiście: „*Stoi niewzruszony – trzy gwoździe, trzy gwiazdy na nim – ramiona jak dwie błyskawice*” (III, 1, 214).

Jedynym śladem obecności pierwiastka transcendentnego w finałowej scenie utworu mogą być wołania Pankracego: „*Czy widzisz tam wysoko – wysoko?*”; „*znak straszny pali się na niej [chmurze]*” (III, 1, 213). Śmierć Pankracego w chwili ujrzenia Chrystusa nie stanowi symbolicznego końca świata. Dobięga wyłącznie życie Pankracego, nie zaś cały proces historyczny.

Prowidencjalizm

Krasiński przejął od św. Augustyna pojęcie **prowidencjalizmu**, czyli poglądu, że historia ma z góry przesądzony wynik, kierowany przez Bożą Opatrzność. To przekonanie o Boskim planie kształtującym dzieje, gdzie każdy naród, a w szczególności Polacy (mesjanizm), ma swoje przeznaczenie i miejsce na ziemi w drodze do Królestwa Bożego. Krasiński wierzył w całkowitą przemianę ludzkości opartą na ideałach chrześcijańskich. „*Nie-Boska komedia*” ukazuje boski porządek dziejów i karę dla tych, którzy próbują zmieniać historię. Poeta wierzył w nadejście Królestwa Bożego na ziemi, co miało dokonać się poprzez globalną przemianę ludzkości, zgodną z antyčno-chrześcijańskimi ideałami miłości i prawdy. Człowiek próbujący naruszyć ten plan, kierujący się pychą, ponosi karę. W dramatycznej wizji rewolucji, Krasiński podkreśla, że ludzkość jest marionetką w rękach Boskiej Opatrzności, a zmiany na świecie powinny być zgodne z Boskim planem. Poeta uważał Polskę za naród wybrany, którego przeznaczeniem jest odegranie kluczowej roli w procesie przemiany i nadejścia Królestwa Bożego.

Świat duchów/piekło/niebo

Życie to arena ciągłych zmagania metafizycznych sił światła i ciemności. Obok świata realnego ziemskiego, istnieje świat duchów, który zgodnie z tradycyjnymi wyobrażeniami chrześcijańskimi dzieli się na królestwo Boga - niebo i Szatana - piekło. Niebo związane jest z kierunkiem ku górze. Pankracy widzi zstępującego Chrystusa na wysokości obłoków, a głos zmarłej matki Orcia wzywającej duszę chłopca dobiega jakby z góry. Ponad ziemią znajduje się Anioł Stróż. Piekła szukać należy z kolei w przeciwnym końcu. Chór złych duchów wspomina o piekielnych sklepach, czyli piwnicach; uwiedzionego przez Dziewicę Męza diabły próbują zepchnąć w otchłań. Hrabia Henryk staje wobec zmagania między siłami boski-

mi i piekielnymi. Jego los jest z góry przesądzony nie tylko w życiu doczesnym, ale i w wieczności: „*Za to, żeś nie kochał, nie czcił prócz siebie, prócz siebie i myśli twych, potępion jesteś, potępion na wieki!*” (Chór Głosów, s. 71). W swoim egoizmie i zatraceniu w ideach, zapomniał o miłości do Boga, drugiego człowieka i rodziny. Doświadcza również wizji swej pośmiertnej potępienia egzystencji. Widzi ją w głębi przepaści. „*Widzę ją całą czarną, obszarami płynącą do mnie, wieczność moją, bez brzegów, bez wysep, bez końca, - a pośrodku jej Bóg, jak słońce, co się wiecznie pali, wiecznie jaśnieje, a nic nie oświeca!*”; „*Biegną, zobaczyli mnie – Jezus, Maryja! Poezjo bądź mi przeklęta, jako ja sam będę na wieki!*” (Mąż, s. 78) Owa wizja to również metafora przemijania, duchowej pustki lub wieczności w sensie absolutnym, gdzie wszechogarniająca ciemność kontrastuje z boskim światłem. **Św. Faustyna Kowalska** pisała o duszy, kóra ogarniała straszna ciemność, która czuła się opuszczona, nad przepaścią. Wędług niej, im większa ciemność (pokusy, cierpienie, wątpliwości), tym większa powinna być ufność w Boże miłosierdzie. W czasie ciemności doświadczała pokusy i udręki, które potęgowały uczucie, że Bóg ją opuścił. Miała wizję piekła jako miejsca wiecznych cierpień, gdzie jednym z najstraszniejszych rodzajów mąk jest wieczna ciemność. Większość potępionych dusz to te, które nie wierzyły w Boga. W Biblii z kolei mamy napisane: «Światłość w ciemności świeci, a ciemność jej nie ogarnęła.» (J 1,5). Boskie światło w dramacie nie rozświetla jednak ciemności. Ostatnie słowa Henryka: „*Ramiona, idźcie i przeżyjcie te wały!*” (Mąż, s. 78) według badaczki Magdaleny Dalman wskazywałyby na rozłożenie ramion i znaczenie,



że „**upadł krzyżem**” - analogicznie do postawy leżącej krzyżem, która ma charakter pokutny, oznacza też całkowite powierzenie się Bogu i bezgraniczne zaufanie. Skok Hrabiego nie musi więc oznaczać wiecznego potępienia. Św. Jan od Krzyża mówił o doświadczeniu nocy ciemnej jako o procesie oczyszczenia. Wizje bohatera można więc odczytywać jako coś oczyszczającego i ratującego od ostatecznego potępienia.

Apokalipsa

W Apokalipsie św. Jana mamy obraz Sądu Ostatecznego, zwycięstwo dobra, a następnie powstanie nowego, idealnego świata (Nowego Jeruzalem). Po finale walki dobra ze złem, następuje triumf Boga i powrót ładu. Jest to więc zapowiedź przywrócenia boskiego porządku świata. Z kolei w „*Nie-Boskiej komedii*” to rewolucja jest apokalipsą, która niszczy stary porządek, lecz nie przynosi spokoju ani ładu – po niej następuje chaos. Nowy świat jest pozbawiony zasad. Bóg wkracza ostatecznie, by wymierzyć sprawiedliwość w wizji umierającego Pankracego, który widzi postać Chrystusa przybywającego, aby ukarać złych i przywrócić porządek. Dramat przedstawia **apokalipsę jako metaforę rewolucji**. To zniszczenie dotychczasowego porządku – zarówno społecznego (obalenie arystokracji), jak i religijnego (zniszczenie chrześcijaństwa), a jego kulminacją jest apokaliptyczna wizja, w której zwycięża siła Boska.

W przeciwieństwie do innych romantyków, którzy widzieli w rewolucji nadzieję, Krasiński postrzegł postęp jako zagrożenie. Jego apokaliptyczną wizję to odzwierciedlenie głębokiego przekonania o upadku cywilizacji zachodniej i nieuchronnej katastrofie. Ukazuje rewolucję jako niszczycielską siłę, która prowadzi do absolutnej zagłady świata i chrześcijańskich wartości. Apokalipsa w jego ujęciu to nie tylko fizyczne zniszczenie, ale przede wszystkim upadek moralny, duchowy i kulturowy, będący rezultatem konfliktów międzyludzkich i przekroczenia miary zła, co prowadzi do interwencji Boga. Przedstawia apokalipsę jako rezultat sporu między różnymi siłami społecznymi i ideologicznymi, które dążą do całkowitego zniszczenia przeciwników i panującego porządku. Wizja apokalipsy jest ściśle związana z moralnym upadkiem społeczeństwa, które za cenę swoich racji jest gotowe na totalne zniszczenie. Poeta widział ratunek przed zepsuciem i upadkiem społeczeństwa w głębokiej wierze i kulturowaniu tradycji, co stanowiło wyraźny konserwatywny kontrast dla dominujących w romantyzmie idei indywidualizmu i buntu. W ujęciu Krasińskiego apokalipsa to symbol buntu przeciwko panującej władzy i tradycyjnym wartościom.

Pomimo apokaliptycznego chaosu, w kulminacyjnym momencie blask Chrystusa poraża przywódcę rewolucjonistów, Pankracego, podkreślając triumf sił dobra. W przeciwieństwie do tradycyjnych wizji, w twórczości Krasińskiego nie pojawia się perspektywa odkupienia, a świat zbliża się do całkowitego końca. Choć Bóg nie ingeruje w historię do momentu przekroczenia miary zła, ostatecznie jego interwencja jest postrzegana jako kara za grzechy ludzkości. Krasiński wykorzystuje apokalipsę jako **metaforę przemian**, które dotyczą nie tylko jednostek, ale całą cywilizację, prowadząc do jej rozpadu i odnowy. Dla Krasiń-

skiego apokalipsa to proces prowadzący do zagłady świata wartości i społecznego ładu, który jest nieunikniony z powodu ludzkich grzechów i konfliktów. Dzieło pozostawia nadzieję na powstanie nowego ładu i odnowę, który nastąpi na gruzach zburzonego świata.

Sens ideowy wizualności

Wątki apokaliptyczne odzwierciedlają konflikt klasowy i upadek moralny, wpisując się w europejski romantyczny motyw katastrofy jako metafory zmian społecznych i duchowych. Apokalipsa u Krasińskiego symbolizuje walkę dobra ze złem i zapowiada gruntowne przemiany, co jest zgodne z ogólną tendencją epoki do ujmowania wydarzeń historycznych i osobistych w kategoriach ostatecznych rozstrzygnięć. Owa eschatologiczna wizja odzwierciedla głęboki pesymizm epoki, ukazując zagładę świata jako wynik upadku wartości moralnych i społecznego rozpadu. Wizualne przedstawienie rewolucji ma ukazać jej brutalność i destrukcyjny charakter. Wizja Krasińskiego, która jest kasandryczna i pesymistyczna, ostrzega przed przewrotem, który wywołuje jedynie zniszczenie i nie buduje nowego ładu.

Symbolizm

Krasiński diagnozował cywilizację europejską XIX w. jako **piekło**, niewolę Polski i cierpienia rodaków zestawiał z **czyścem**, a nadzieję na trzecią epokę Ducha Świętego (pierwsza faza: zmartwychwstanie ojczyzny, nowy, chrześcijański porządek polityczny, druga faza: **apokatasta**, eschatologiczna transformacja ziemi, żywot wieczny i przebóstwienie osób) wiązał z rajem. Każdej z nich przypisał w swych utworach literackich **symbolikę lunarną i solarną**. Rajowi przyporządkował słońce, czyściami – księżyc, a piekłu – sztuczne słońce. W „*Nie-Boskiej komedii*” symbolika solarna może być też utożsamiana z energią życiową, odrodzeniem i witalnością, które występują w świecie, ale które nie są związane z boskim porządkiem.

Chryścianizacja w kontekście ogólnym utworu

Występująca w utworze postać Przechrztzy (żydowskiego Żyda, który przeszedł na chrześcijaństwo), choć wprowadza wątek religijny, nie zmienia ogólnego obrazu chryścianizacji jako obrony wiary przed rewolucją. Wątki apokaliptyczne ukazują uniwersalny symbol przemiany, który zachowuje swoje znaczenie niezależnie od czasu. Apokalipsa, jako motyw literacki, staje się nie tylko ostrzeżeniem przed przyszłymi zagrożeniami, ale także narzędziem do refleksji nad kondycją człowieka i jego miejscem w świecie. Słowa „**Galilae vicisti**” («Galilejczyku, zwyciężyłeś!») wypowiedziane przez umierającego przywódcę rewolucji, Pankracego, w kontekście porażki jego ideałów rewolucyjnych, symbolizują ostateczne zwycięstwo chrześcijaństwa nad siłami, które próbowały je obalić. Cytat ten odnosi się do historii cesarza rzymskiego Juliana Apostaty (V w.n.e.), któremu przypisywano te słowa jako wypowiedziane na łożu śmierci. W dramacie podkreśla ostateczne zwycięstwo dobra i religii nad siłami rewolucji i zła. **Chrystus** w finale staje się Mścicielem, a nie Mesjaszem, symbolizując nadchodzący Sąd Ostateczny i siłę boską. Jest symbolem Sądu Ostatecznego. Interweniuje, by przerwać

konflikt i oszczędzić zło. W wizji Pankracego Chrystus przychodzi „*wsparty na krzyżu jak na szabli mściciel*” (III 101). **Anioł Stróż i „siły z zaświatów”** są poświadczeniem istnienia boskiego porządku w świecie przedstawionym dramatu. Bóg jednak milczy. Świat do końca pozostaje nie-boski. Boska interwencja zostaje sprowadzona do psychiki bohatera, uwewnętrzniona tak, że jesteśmy w stanie zinterpretować śmierć bez odwoływania się do niej. Bóg, który karze przywódcę rewolucji, nie jest Bogiem chrześcijańskim, ewangelicznym, Bogiem miłości. Czy jednak na pewno? Pankracy widzi bowiem Chrystusa przemienionego, w nadprzyrodzonym świetle. To Chrystus znany z Męki Pańskiej, a jednak inny. Cała postać jest „*ślupem śnieżnej jasności*”, ale nosi koronę cierniową splecioną z piorunów i wspiera się na krzyżu jak mściciel na szabli. Świętlisty Chrystus występuje w Apokalipsie; jest też przemiana Chrystusa na górze Tabor i spotkanie Szawła ze Światłem, które go oślepia, na drodze do Damasku. W Apokalipsie Chrystus wypowiada słowa: „*Przestań się lękać! Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków i mam klucze śmierci i Otchłani*” (Ap 1, 17-18). Być może też ostatni krzyk Pankracego otwiera przed nim możliwość duchowego ocalenia, podobnie jak to jest w przypadku słów i gestów Hrabiego Henryka.

Wizualność

Wizualność w „*Nie-Boskiej komedii*” objawia się jako obraz świata naznaczonego makabrą, grozą, szaleństwem i katastrofą rewolucji, kreowany przez motywy apokalipsy, **frenetyzmu** romantycznego i symboliki. Obrazy śmierci, szaleństwa Marii i obłądki Orcia, a także sugestywne wizje zagłady, wzmacniają siłę przekazu dramatu i oddziałują na wyobraźnię odbiorcy. Przedstawienie jest pesymistyczne, ostrzega przed niszczycielską siłą rewolucji, której nie towarzyszy żadne pozytywne odrodzenie, a jedynie nowy rodzaj ucisku. Cały dramat przybiera charakter apokaliptyczny, ukazując zmagania między siłami dobra a złem. **Walka światła i ciemności** to ludzkość podzielona na dwa wrogie obozy – arystokrację (światło) i rewolucjonistów (ciemność). Ważną rolę odgrywa też symbolika kolorystyki. Symboliczną atmosferę utworu tworzą kolory: **czerwień (miłość), biel (niewinność) i czerń (śmierć)**. Wizję przyszłości pełnej dumy i potęgi, która stoi w ostrym kontraście do upadku starszego świata odzwierciedla stwierdzenie: „*Z pokolenia, które piastuje w siłę woli mojej, narodzi się plemię ostatnie, najwyższe, najdzielniejsze. Ziemia jeszcze takich nie widziała mężów.*”

Podsumowanie

Wszystko, co „nie-boskie” (jak rewolucja), jest niszczące i prowadzi do tragedii, podczas gdy to co boskie, jest gwarantem porządku i zbawienia. Krasiński, wykorzystując bogatą symbolikę i sugestywne wizje oparte na chrześcijańskiej estetyce i teologii, tworzy moralitet, w którym ostateczny sąd nad ludzkimi czynami należy do Boga, a porządek chrześcijański jawi się jako jedyny trwały fundament istnienia. Zakończenie jest otwarte, wieloznaczne i, niepozwalające na snucie przypuszczeń co do dalszych losów świata przedstawionego.

DZIEDZICTWO DUCHA. Zygmunt Krasiński

Nie bierz przykładu ze mnie, jam poszedł drogą moją, a ta droga wiedzie w pustyni!
W bezsławę, w niekorzyść, w nicość! Słuchaj, o słuchaj tylko słów moich, rozumu mego.

Masz dług zaciągnięty u umarłych, z których powstał, a który winienes zapłacić nieurodzonym, którzy z Ciebie powstaną – i to nie mówię li o cielsku tylko, mówię o duchu! Rody albowiem tak jak ludy są duchem. Osobnik tylko występuje dotykalnie i widomie w granicach materialnych i stąd wynika, że on, materia, winien się poświęcić im, którzy są duchami!

List Zygmunta Krasińskiego do Jerzego Lubomirskiego
Wildungen, 5 sierpnia 1841

dr Barbara Ciciora Leszek Nowaliński

Wystawa *DZIEDZICTWO DUCHA* – ZYGMUNT KRASIŃSKI ma charakter wyjątkowy wśród ekspozycji poświęconych genialnemu poecie, ponieważ dotyczy tematyki przez stulecie pomijanej w prezentowaniu jego twórczości – ukazuje zagadnienia ideowe i metafizyczne, kluczowe dla przesłania jego utworów jak *Irydion*, *Nie-Boska Komedja*, *Sen Cezary*, *Przedświt*, *Psalmy Przyszłości*.

DZIEDZICTWO DUCHA nie jest 'receptą', gdyż ta jest sumą subiektywnych spojrzeń, zmiennych i zależnych od czasów oraz światopoglądów. Zygmunt Krasiński przekonywał rodaków do etosu szlacheckiego, który kształtował zasługi jego rodu, a w jego oczach polegał nie tyle na odnoszeniu zwycięstw militarnych i karierze dworskiej, ile na umiejętnej i niezłomnej miłości Ojczyzny realizowanej na stanowiskach, jakie Krasińscy obejmowali w Rzeczpospolitej. Zdając sobie sprawę ze znaczenia rodu, jego członkowie – od gen. Wincentego Krasińskiego poczynając, a na Edwardzie kończąc – gromadzili pamiątki, zbiory biblioteczne, dzieła sztuki i archiwa w utworzonym i utrzymywanym przez Krasińskich Muzeum i Bibliotece Ordynacji Krasińskich, udostępniając je szerokiej publiczności zgodnie z dewizą rodu wypisaną w frontonie gmachu biblioteki w Warszawie na ul. Okólnik: „Amor Patriae Nostra Lex”.

Natomiast głęboki sens przesłania metafizycznego wieszca leży we wskazaniu historiozoficznych idei na temat wartości narodu i świata, o ile te są kształtowane w odniesieniu do Dobra, Piękna i Prawdy zbawczej dla Człowieka.

DZIEDZICTWO DUCHA jest wystawą o nadpokoleniowym przekazie ludzi, którzy – wraz z Zygmuntem Krasińskim – poszukiwali w religii, filozofii, literaturze, historii perspektywy nie ludzi, ale Ducha. Na pytania o Polonię, Naród, Walkę, Demokrację, Rewolucję Krasiński udzielał odpowiedzi, które poruszały literatów, artystów, dramaturgów, muzyków, naukowców. Z błękitu żrenice „synów Nieba” o krwi błękitnej nie z powodu rodowych koneksji, ale troski o wspólną przyszłość – rodziny, Ojczyzny, Europy i świata, potrafiły postrzegać teraźniejszość i przyszłość w z tej niebiańskiej perspektywy. Między pokoleniową tożsamość, zarówno

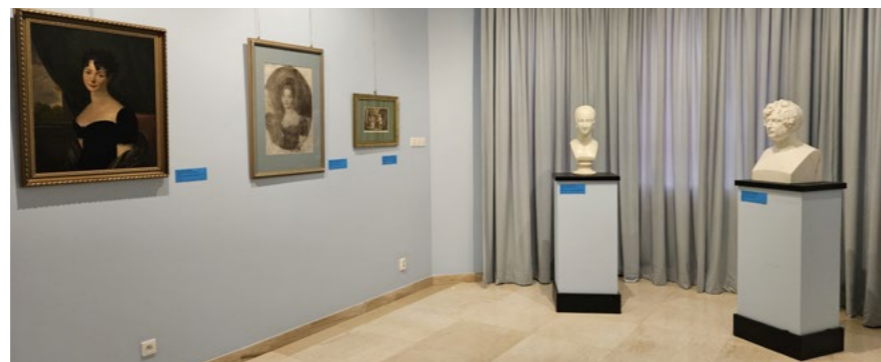
w ujęciu rodowym jak i kulturowym, podkreślają poszczególne części wystawy: RODZINA, ŚMIERĆ, UPAMIĘTNIEŃ, SZTUKA oraz eksponowany na wystawie cytat z *Przedświtu*:

Ku tej Polsce która będzie!
I przez Ojców waszych życie
Porywani dotąd skrycie
Mimo wiedzy — wy musicie
Ku królestwu iść Bożemu
Co ma jaśnieć na tym świecie:
My szli tamże po staremu,
Wy dziś, z młodu, tam idziecie!

Słowa Zygmunta Krasińskiego i osób z jego otoczenia prowadzą widza przez kolejne części ekspozycji: Zygmunt: „Ja i Matka moja byliśmy tylko smutkami dla Papy. Jej losy ciągną się we mnie” (List Zygmunta do ojca, 18 III 1835), Eliza: „Syn generała [Krasińskiego] jest największym i najdoskonalszym człowiekiem jakiego znam. ... Wiem, że nie jestem go godna, jedynie archanioł byłby go godzien, a ja jestem tylko biedną, ziemską dziewczyną” (Eliza Branicka do Aleksandry Potockiej, 9 VIII 1840), Zygmunt: „Gdy patrzył na to [obraz Ary Scheffera *Św. Augustyn i św. Monika*], uczulem smutek, że nie widzisz tego arcydzieła. Bo więcej niż moje, niż czyjekolwiek słowa na ziemi ono by Ci powiedziało, co duch,

I weszło słońce nad ostatkami Romy – i nie było komu powiedzieć gdzie się podziały ślady myśli mojej – ale ja wiem, że ona trwa, i że ona żyje!

Irydion



co Pan, co piękność wiekuista na ziemi” (Zygmunt do żony Elizy, 3 VIII 1845). Zygmunt: „Żle ze światem — na brud chory” (Zygmunt do Stanisława Koźmiana, 8 VII 1857).

Wystawa traktuje o *Dziedziectwie Ducha*, co dr Zuzanna Łąpieś wyeksponowała aranżacją, w której podkreśliła zagadnienia ideowe i intelektualne oraz formy dematerializujące rzeczywistość. Kolorem wiodącym został niebieski w różnych odcieniach – postrzegany ponadkulturowo, antropologicznie jako symbol kontemplacji. Wykorzystano też najnowsze technologie cyfrowe nazywane sztuczną inteligencją (AI), których Rafał Rybczyński użył jako narzędzi do wykreowania – na podstawie historycznych portretów – animowanych wizerunków Zygmunta i Elizy czytających fragmenty swoich listów.

W tak ukazany kontekście – zgodnie z mistycznym przesłaniem *Psałmów przyszłości* – śmierć jednostki staje się tylko bramą dla kolejnych istnień doskonalących Ludzkość.

Witold Pruszkowski. Spadająca gwiazda

Sygnowany: „l.d.: Witold Pruszkowski
/ w Mnikowie 1884 r. 20 Maja”
Nr inw.: MP 358 MNW

dr Barbara Ciciora

Na wystawie *DZIEDZICTWO DUCHA* – ZYGMUNT KRASIŃSKI, która dla Muzeum Romantyzmu w Opinogórze może stać się początkiem szeregu wystaw poświęconych dziedzictwu wielkich artystów polskich i europejskich, zaprezentowany został obraz wyjątkowy – pogrążony w barwie błękitnej i nastroju nostalgicznym dzieło Witolda Pruszkowskiego zatytułowane *Spadająca gwiazda*. Zapoznane, spoczywające w magazynach Muzeum Narodowego w Warszawie, ukrywało pod pełną uroku formą głęboką, pełną niepokoju i wahań treść związaną z polską poezją romantyczną. Historycy sztuki widzieli w nim mało uchwytny związek z kosmosem czy z szeregiem prac malarza o tematyce poświęconej przełomowemu poematowi Juliusza Słowackiego pt. *Anielli* (1837); a dokładnie z postacią Eloe, anieliicy zrodzonej z lzy Chrystusa wylanej na Golgocie nad narodami, piastunce grobów pocieszającej zmarłych, upadłej pod brzemieniem litości i miłości, którą obdarzyła jednego z cierpiących, ciemnych Cherubinów i poleciała za nim w ciemność. Skojarzeń było więcej, zwłaszcza ze względu na urodę i strój przedstawionej piękności, co skłoniło niektórych do podejrzeń, iż to salonowa kusicielka, której wcielenia zaczęły wypełniać obrazy polskich akademików 2 połowy XIX wieku, jak np. *Czy chcesz różę* (1879) Władysława Czachórskiego, zresztą kolegi Pruszkowskiego z monachijskiej pracowni profesora tamtejszej ASP, Aleksandra Wagnera. Tymi pracami polski malarz Czachórski konkurował z podobnymi autorstwa najpopularniejszych europejskich nazwisk jak Alfred Stevens i Florent Willems.¹ Na przeszkodzie dalszym asocjacji w tym nurtem malarstwa europejskiego stały koncepcja i entourage kobiety. Jej piękno, ulotność i niematerialność, kosmiczne uniwersum, a przede wszystkim gwiazda na

Nieodgadniona, osnuta ciszą i mgłą tajemnicy, niezmierną pięknością nadal płynęła w nieskończoność. Gwiazda nad jej czołem intrygowała i wskazywała drogę ciekawym. To ona doprowadziła Nikolę Serafin, studentkę krakowskiego Instytutu Historii Sztuki i Kultury Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II, do francuskiej wersji utworu *Gwiazda Zygmunta Krasińskiego*; niestety, bez konsekwencji. Idźmy zatem drogą wskazaną przez *Gwiazdę*.

Na pierwsze o niej wzmianki natrafiamy w młodzieńczych listach Zygmunta Krasińskiego do Henryka Reeve, o których Tadeusz Pini pisze: „Są to bezsprzecznie najpiękniejsze i najbardziej interesujące listy Krasińskiego. Szybki rozrost genialnego talentu i pierwszorzędnego wagi problemat, około którego się obracają, problem udziału w walce o niepodległość, nadają im charakter wybitnie dramatyczny w dosłownym tego słowa znaczeniu; czytelnik śledzi rozwój akcji, tym ciekawszej, że szczerze wobec przyjaciela zjawia się tam obok wstawiania w siebie samego nieodnawianych uczuć. Listy te są chyba największym skarbem epistolografii polskiej”.

O utworze młodzi przyjaciele dyskutowali w październiku 1831 roku, podczas pobytu Polaka w Genewie. W tle pojawiają się wątki planów Boga i przeznaczenia, młodzieńczej miłości, a także wątek osobisty: odrzucenia Krasińskiego przez Henriettę Willan, którą – jak zapewniał – uwielbiał, a która „za pierwszym podmuchem wiatru odwróciła swą twarz ode mnie”⁴. Ale kluczem do zrozumienia obrazu jest list z 21 (?) września 1831 roku, napisany po zdobyciu Warszawy przez Rosjan, czyli w czasie dogasania Powstania Listopadowego: „Henryku! Czyś słyszał ostatni krzyk mojego wielkiego narodu? Czy doszedł do uszu Twoich odgłos podków koni zwycięzców na brukach Warszawy? Czy przypatrywał się kiedyś w rozpaczonym śnie szatanowi pychy i zbrodni, rzucającemu się na szeregi przerażonego tłumu i wchodzącemu w ulicę konającego miasta? Gdyż tam, gdzie niema już wolności, jest śmierć. (...) Gdzież ona, gdzież jest ta Polska jednej chwili, meteor ojczyzny?”. Krasiński przywołuje cytat z artykułu ks. Félicite Roberta Lam-



menaisa o Powstaniu Listopadowym opublikowanego w piśmie *L'Avenir* (Przyszłość): «Narodzie bohaterów, narodzie miłości naszej, spoczywaj spokojnie w grobie, który dla Ciebie wykopały zbrodnie jednych i podłości drugich! Lecz nie zapominaj, że nadzieja żyje jeszcze w tym grobie, że krzyż jest na nim, krzyż proroczy, który mówi: Ożyjesz!».⁵ Poeta podsumowuje go wnioskiem zmiennym nie tylko dla rodzającego się właśnie pomysłu na utwór *Gwiazda*, ale dla całej swej twórczości: „Nie jest wcale postanowione w myśli boskiej, że naród ma zginąć,

możliście sami uważać jej bieg pelen wypadków, gdy jako meteor chwili przecinała niebios (...). **tak, była to młoda kometa z rozpuszczonym warkoczem, płomienna, nieposkromiona, rozkielznana; rzuciła się z jednego końca niebios na drugi, nie licząc swoich lat biegu, nie bacząc na miriady przeszkód, widząc, wielbiąc tylko swój cel, dążąc ku swoim zadaniom.** Chociaż tak piękna i młoda, nie zciągała nikogo do siebie; żadna z towarzyszek nie przodowała jej w biegu (...). Leciała, leciała ciągle, pokładając ufność w swoim aniele stróżu, w swoim Bogu, który ją stworzył, odwołując się niekiedy swymi promieniami złotymi do reszty niebios; ale reszta niebios nieruchoma, zapomniała swych niebieskich przeznaczeń. (...) Później ujrzyliśmy walkę olbrzymią; niby oblok krwi i ognia rozciągnął się na horyzoncie, a kiedy się rozwił, napróżno szukaliśmy wzrokiem młodej męczennicy niebios. Gdzie ona? Gdzież jest teraz, *Gwiazda* naszej miłości, *Gwiazda* naszego upojenia? (...)

Bogu sprawiedliwemu i mścicielowi nie wyrządzamy zniewagi! Jeśli z wysokości tronu swojego zezwolił na zaćmienie, nie zezwolił nigdy na jej unicestwienie, i pewnego dnia, na horyzoncie ujrzemy znowu jak się wykuwa świat zaginiony; po wielu nocach męki i żalu, zobaczymy jak wznosi się znowu, wracając z drogi ciężkiej, dalekiej, nieznannej, odbytej w ciemności i wśród bólów tysiąca. Ale wówczas, rozwiawszy swą grzywę z promieni, jak rumak, który rzuca się w bitwę, pójdzie do boju i zwycięży. A wszystkie gwiazdy, zwyciężone, w oczach naszych w wieczną przepaść się pogrążą!”⁶.

¹ H. Piątkowski, *Wł.[adysław] Czachórski, Kraków 1927*, s. 9-10, 13.

² Wł. B., S.P. *Witold Pruszkowski, „Bluszcz”, 24 X 1896, nr 45*, s. 353-354

³ *Zygmunt Krasiński. Listy wybrane*, wyd. i wstęp T. Pini, Warszawa 1937, s. VII.

⁴ *Ibidem*, s. 58-86, cyt. s. 67.

⁵ *Ibidem*, s. 58-60.

⁶ S. Tarnowski, *Zygmunt Krasiński*, t. 1, Kraków 1912, s. 101; *Listy Zygmunta*

Krasińskiego do Konstantego Gaszyńskiego, przedm. J. I. Kraszewskiego, Lwów 1882, s. 54.

⁷ Zob. J. Maciejewski, *Przedburzowcy. Z problematyki przełomu między romantyzmem a pozytywizmem*, Kraków 1971.

⁸ Thum. W. Dalecka, *Pisma Zygmunta Krasińskiego*, za zezwoleniem rodziny wydał T. Pini, ze wstępem J. Kallenbacha, T. VI, Lwów 1904, s. 264 – 268.



półki naród ten sam nie przyjmie swojej śmierci. A my nie przyjmimy jej nigdy, gdyż ze śmierci tylu ofiar wytrysło nowe życie duchowe, które długo ożywiać będzie moją ojczyznę. – Idźmy od poświęcenia do poświęcenia, od bólu do bólu, a zawsze w milczeniu! Wkońcu będziemy mogli powitać wolny widnokrąg nad sobą. A jeśli nie, jeśli pokolenie, do którego należą, ma zginąć w pełni chwały i lat młodych, lub też powoli zwiędnąć i zgasnąć nieznanie, niechaj tak będzie, byłoby tylko nasza ostatnia myśl była myślą, poświęconą Polsce”⁵.

Krasiński opublikował utwór w języku francuskim w genewskiej Bibliothèque universelle w listopadzie 1831 roku, a później w gazecie *Polonais*, w sierpniu 1834 roku⁶. Mimo tego poetycka proza *Gwiazdy* nieczęsto przyciągała uwagę Polaków, z wyjątkiem lirycznego ducha Pruszkowskiego, ucznia pokolenia „przedburzowców”, czyli krakowskiej inteligencji zaangażowanej w rozwój nauki i kultury polskiej od połowy XIX wieku⁷. Pruszkowski należał do uczniów Jana Matejki nie tyle odnośnie do tematyki, ile do systemu wartości i troski o Ojczyznę. Swym dziełem odniósł się do całego utworu, a szczególnie do podkreślonego fragmentu:

„możliście sami uważać jej bieg pelen wypadków, gdy jako meteor chwili przecinała niebios (...). **tak, była to młoda kometa z rozpuszczonym warkoczem, płomienna, nieposkromiona, rozkielznana; rzuciła się z jednego końca niebios na drugi, nie licząc swoich lat biegu, nie bacząc na miriady przeszkód, widząc, wielbiąc tylko swój cel, dążąc ku swoim zadaniom.**

Chociaż tak piękna i młoda, nie zciągała nikogo do siebie; żadna z towarzyszek nie przodowała jej w biegu (...). Leciała, leciała ciągle, pokładając ufność w swoim aniele stróżu, w swoim Bogu, który ją stworzył, odwołując się niekiedy swymi promieniami złotymi do reszty niebios; ale reszta niebios nieruchoma, zapomniała swych niebieskich przeznaczeń. (...) Później ujrzyliśmy walkę olbrzymią; niby oblok krwi i ognia rozciągnął się na horyzoncie, a kiedy się rozwił, napróżno szukaliśmy wzrokiem młodej męczennicy niebios. Gdzie ona? Gdzież jest teraz, *Gwiazda* naszej miłości, *Gwiazda* naszego upojenia? (...)

Bogu sprawiedliwemu i mścicielowi nie wyrządzamy zniewagi! Jeśli z wysokości tronu swojego zezwolił na zaćmienie, nie zezwolił nigdy na jej unicestwienie, i pewnego dnia, na horyzoncie ujrzemy znowu jak się wykuwa świat zaginiony; po wielu nocach męki i żalu, zobaczymy jak wznosi się znowu, wracając z drogi ciężkiej, dalekiej, nieznannej, odbytej w ciemności i wśród bólów tysiąca. Ale wówczas, rozwiawszy swą grzywę z promieni, jak rumak, który rzuca się w bitwę, pójdzie do boju i zwycięży. A wszystkie gwiazdy, zwyciężone, w oczach naszych w wieczną przepaść się pogrążą!”⁸.

Wystawa „ORLĄTKO - syn Napoleona”

dr Agnieszka Fulińska

27 września 2025 r. o godz. 18:00 w oficynie dworskiej Muzeum Romantyzmu w Opinogórze została otwarta wystawa „ORLĄTKO – syn Napoleona”, na której zaprezentowana jest duża część kolekcji Agnieszki Fulińskiej. Kolekcję tę zapoczątkowało niezbyt systematyczne zbieranie napoleoników, które później skoncentrowało się na gromadzeniu przedmiotów związanych z życiem i legendą, syna Napoleona I. Obecnie zbiór liczy prawie 2 tys. obiektów.

Temat wystawy przyjęty został z dwóch powodów. Po pierwsze legenda Orłątka była bardziej obecna w świadomości ludzi XIX w. niż realna biografia. Po drugie, stanowi ona niezwykle ciekawe zjawisko: z jednej strony należąc do ogólnej legendy napoleońskiej, żywej zwłaszcza w pierwszej połowie stulecia, a z drugiej wytwarza własne romantyczne mity.

Wystawa ma pokazać wielowymiarowość legendy Orłątka: jej polityczny i romantyczny wymiar, powszechną obecność w kulturze XIX w., a następnie odrodzenie dzięki dramatowi Rostanda, granemu w całej Europie, a także od Stanów Zjednoczonych Ameryki po Nową Zelandię.



Narodziny Napoleona Franciszka Józefa Karola Bonapartego rankiem 20 marca 1811 roku ogłosiło sto jeden wystrzałów armatnich. Zawarte rok wcześniej małżeństwo Napoleona z arcyksiężniczką Marią Luizą miało stanowić gwarancję trwałego pokoju w Europie – po pokojach w Tylży (1807) i Schönbrunnie (1809) na placu boju pozostałaby jedynie Anglia, prowadząca kampanię przeciwko Francji na Półwyspie Iberyjskim.

Dziecko otrzymało w kołysce tytuł Króla Rzymu, nawiązujący z jednej strony do niedawnego wcielenia Rzymu wraz z ziemiami Państwa Kościelnego do francuskiego cesarstwa, z drugiej zaś do wie-

lowiekowej tradycji tytułowania Królem Rzymian nowo wybranego władcy Świętego Cesarstwa Rzymskiego – ostatnim był dziadek małego Napoleona ze strony matki – przed oficjalną koronacją. Francja stawiła się w ten sposób w roli spadkobiercy *imperium romanum* i hegemonia Europy.

Wymierzone w antybrytyjską blokadę kontynentalną oraz Księstwo Warszawskie ruchy Rosji w 1812 zburzyły równowagę, a katastrofa kampanii rosyjskiej nie tylko zadała cios nie tylko systemowi napoleońskiemu czy też ambicjom samego Cesarza Francuzów. Pokazała również, że nowa dynastia nie zdołała zbudować poczucia ciągłości: kiedy w październiku 1812 ogłoszono „fake news” o śmierci Napoleona w Rosji, nikt nie powołał na tron Napoleona II; nikt nie zawołał, zgodnie z tradycją monarchiczną Francji: *L'Empereur est mort, vive l'Empereur!*

W 1813 roku Napoleon nie zrealizował planów koronacji następcy tronu, co rok później zmusiłoby zwycięskich koalicjantów do uznania tej sukcesji, która jeszcze na początku 1814 roku nie budziła sprzeciwu nie tylko kanclerza Austrii Metternicha, ale i cara Rosji Aleksandra, a nawet miała w nich cichych zwolenników.

Ostatecznie w kwietniu 1814 roku Napoleon został zmuszony do bezwarunkowej abdykacji, władzę we Francji objął Ludwik XVIII, a Maria Luiza wraz z synem – noszącym teraz tytuł Księcia Parmy – wyjechała do Wiednia.

Lata 1811-1814 to najszcześniejszy czas w życiu Orłątka: zabawy, nauki, ogromnej miłości, jaką synowi okazywał ojciec, bliskiego związku z ukochaną guwernantką, Louise Charlotte Françoise de Montesquiou, którą nazywał czule *Maman Quiou*. Opiekunka była mu bliższa niż matka, niemniej zdania są podzielone co do tego, w jakim stopniu niewielkie zainteresowanie Marii Luizy synem wynikało z jej charakteru, a w jakim z etykiety, przestrzeganej niekiedy nawet przesadnie przez wychowaną na austriackim dworze cesarzową.

Wiosną 1814 r. wojska VI koalicji antynapoleońskiej podeszły pod Paryż, a Maria Luiza, małżonka cesarza, wraz z dzieckiem oraz radą regencyjną opuściła stolicę. W niedalekim Rambouillet spotkała się z ojcem, cesarzem Austrii Franciszkiem I, który przekonał ją, że zarówno dla niej, jak i dla jej syna najlepiej będzie udać się do Wiednia. Arcyksiężniczka była posłuszną córką i jakkolwiek z drogi pisała do wielu osób listy, w których zapewniała o swojej lojalności wobec męża, wkrótce miała zapomnieć o Napoleonie.

Polityka także nie zapomniała o byłym Królu Rzymu. Kiedy w 1830 r. przez Europę przetoczyła się fala powstań i rewolucji, jego kandydaturę na europejskie trony rozpatrywano mniej lub bardziej poważnie, albo przynajmniej wspomniano całkowicie fantastycznie w kilku krajach: Francji, Belgii, Polsce, Italii, Grecji i na Węgrzech. Plotkowano również o małżeństwie z następczynią portugalskiego tronu, przyszłą królową Marią II. Było jednak oczywiste, że Metternich nie pozwoliłby na wyjazd księcia z Austrii, a tym bardziej na objęcie przez niego jakiegokolwiek tronu. W tym kontekście nie dziwi, że kiedy wiosną 1832 r. wśród wciąż świeżych nastrojów rewolucyjnych księżę nagle zachorował, natychmiast pojawiły się plotki, że został otruty na rozkaz kanclerza. Fakt, że autopsja stwierdziła gruźlicę płuc, niewiele pomógł – podnoszono argument, że w obu rodzinach młodego Napoleona nie było skłonności do tej choroby. Pogrzeb był skromny, choć teoretycznie z dworskim ceremoniałem. Jedno z nielicznych świadectw tego pogrzebu zostawił Zygmunt Krański w liście do swojego przyjaciela, angielskiego dziennikarza Henry'ego Reeve'a: „Szwadron huzarów poprzedał trumnę, inny postępował za nią; i trumna i oba szwadrony przemknęły prędko, prawie galopem, nie, jak to we

zwyczaju przy pogrzebach. Lud przyglądał się temu tłumnie, ale widział niewiele poprzez dwa rzędy żołnierzy i bagnatów, którymi ulice były obramowane. Potem żołnierze otoczyli kościół. Przybytek Boga otworzył się tylko dla kilku wybitnych osobistości i znikło w nim na zawsze ciało syna Napoleońskiego”.

Oficjalna sztuka przypomniawszy sobie o księciu Reichstadtu, kiedy w 1840 r. Ludwik Filip sprowadził z wyspy Św. Helena do Paryża szczątki Napoleona. Niezwykle popularny w tym czasie stał się motyw – znany już z pomniejszych realizacji w 1832 r. – ojca witającego w niebie syna. Przez cały XIX w. mnożyły się – najpierw nielegalne i wyrotowe, a następnie oficjalne i popularne – ryciny, litografie, miniatury, rzeźby, opatrzone portretami przedmioty codziennego użytku, a także dzieła literackie: wiersze, dramaty, powieści. Ikoniczny wizerunek księcia z ostatnich lat życia, w białym austriackim mundurze, stał się jednym z najlepiej rozpoznawalnych na całym świecie – jak w XX w. Elvisa Presleya czy Marilyn Monroe. Niezwykłą popularnością cieszył się „walc księcia Reichstadtu”, grany między innymi, jak wiemy z gazet, podczas powstania listopadowego w Warszawie.

Na wystawie w Muzeum Romantyzmu oprócz kolekcji autorki artykułu zaprezentowane zostaną także obiekty wypożyczone z muzeów polskich oraz, być może, również zagranicznych. Wśród eksponatów znajdują się przede wszystkim bardzo liczne ryciny związane z życiem i legendą Orłątka, ponadto portrety malarskie, rzeźby i medale, a także przedmioty codziennego użytku o charakterze wyrotowym

i komemoratywnym. Pokażemy też rękopisy księcia i osobiste pamiątki oraz dokumenty związane z jego życiem. Osobną kategorię stanowią drobne przykłady pamięci, jak liczne produkty wykorzystujące jego wizerunek, głównie w początkach XX wieku. Zaprezentowany zostanie też duży zbiór teatraliów, związanych m.in. z wystawieniami dramatu Rostanda na całym świecie.

Temat wystawy przyjęty został z dwóch powodów. Po pierwsze legenda była bardziej obecna w świadomości ludzi XIX w. niż realna biografia. Po drugie, stanowi ona niezwykle ciekawe zjawisko: z jednej strony należąc do ogólnej legendy napoleońskiej, żywej zwłaszcza w pierwszej połowie stulecia, a z drugiej wytwarza własne romantyczne mity.

Wystawa ma pokazać wielowymiarowość legendy Orłątka: jej polityczny i romantyczny wymiar, powszechną obecność w kulturze XIX w., a następnie odrodzenie dzięki dramatowi Rostanda, granemu w całej Europie, a także od Stanów Zjednoczonych Ameryki po Nową Zelandię.

dr Agnieszka Fulińska - absolwentka filologii polskiej i archeologii klasycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, obecnie zajmuje się naukowo historią XIX wieku, głównie we Francji. Tłumaczka literacka z języka angielskiego (fantastyczne powieści młodzieżowe, opowiadania, dziełnastowieczna poezja) oraz sporadycznie poezji z innych języków (francuski, nowogrecki). W 2019 r. debiutowała jako pisarka. Prywatnie wielbicielka opery, muzyki klasycznej, samochodowych włóczęg po historycznych miejscach w Europie.



Romantyzm - orkiestra symfoniczna w nowej odsłonie

Leopold Sułkowski-Kornaus



W okresie baroku skład typowego zespołu muzycznego ograniczał się zazwyczaj do kwintetu smyczkowego (I, II skrzypce, altówki, wiolonczele i sekcja kontrabasów), pojedynczych instrumentów dętych drewnianych oraz kotłów jako instrumentów perkusyjnych. Rolę wypełnienia harmonicznego spełniał przeważnie klawesyn realizując (wspólnie z wiolonczelą lub fagotem) partię basso continuo. Klasycyzm przyniósł drobne zmiany w instrumentarium orkiestry symfonicznej, w której składzie spotykamy najczęściej: trzy pulpity I i II skrzypiec, dwa pulpity altówek i po jednym pulpicie wiolonczel i kontrabasów. Sekcja dęta to przeważnie dwa flety, dwa oboje, dwa klarnety oraz dwa fagoty. Perkusja obsługiwana była przez jedną, sporadycznie dwie osoby, a jej instrumentarium stanowiły najczęściej jedynie kotły. Rola klawesynu i partii basso continuo zanikła.

Można zatem przyjąć, że skład orkiestry symfonicznej rzadko kiedy przekraczał dwadzieścia pięć osób. Instrumenty dęte blaszane, jeśli już się pojawiały w kompozycjach, miały ograniczoną rolę. Waltornie i trąbki były instrumentami naturalnymi – pozbawionymi wentyli, a co za tym idzie ich możliwości dźwiękowe zamykały się w szeregu następujących po sobie alikwotów w konkretnej, jednej tylko tonacji. Wyjątek stanowią tutaj puzony, które od początku swojego powstania (XV wiek) dzięki charakterystycznej budowie suwaka posiadały możliwość grania pełnej skali chromatycznej. Nie trafiły one jednak od razu do muzyki symfonicznej, a były często wykorzystywane w utworach sakralnych i kameralnych.

Takie instrumentarium w naturalny sposób ograniczało możliwości kompozytorów - brzmienie, jego kolor, charakterystyka dźwiękowa mikstur i sposób instrumentacji były dość przewidywalne. Również ambitus dynamiki mieszcząc się między pp (pianissimo) a ff (fortissimo) stanowił naturalną granicę wyrażania emocji przez muzykę.

Orkiestra symfoniczna w takim kształcie, pomimo swoich oczywistych ograniczeń, znakomicie sprawdzała się jako aparat wykonawczy dla muzyki absolutnej. Pod tym pojęciem rozumieć należy kompozycje skoncentrowane wyłącznie na czysto muzycznych strukturach i formach. Melodyka i harmonia były głównym celem samym w sobie, a piękno wynikało wyłącznie z czystej formy, równowagi i nieskazitelnej doskonałości mających swoje źródło wyłącznie w natchnieniu kompozytora. Zdarzały się oczywiście odstępstwa od tej reguły jak chociażby „Cztery Pory Roku” Antonio Vivaldiego, gdzie już sam tytuł dzieła świadczyć może o jego programowym i pozamuzycznym charakterze. Cykl ten został skomponowany do napisanych wcześniej sonetów, a w oryginalnej partyturze Vivaldi zamieścił konkretne fragmenty tekstu nad odpowiednimi fragmentami muzycznymi, aby wskazać, jakie zjawiska i emocje są ilustrowane przy pomocy dźwięków. Można jednak z powodzeniem stwierdzić, że były to kompozycje stanowiące margines całego dorobku wspomnianych epok.

Sytuacja zmieniła się diametralnie wraz z nadejściem romantyzmu. Dla wielu XIX wiecznych kompozytorów orkiestra symfoniczna w dotychczasowym kształcie stała się niewystarczająca. Chcieli oni, aby muzyka nie była ograniczona tylko do czystej formy. Ich ambicje wykraczały dalece poza te ramy. Potrzeba malowania dźwiękowych pejzaży, portretowania postaci, oddawania dramatycznych wydarzeń czy intensywnych emocji nie mogła zostać w pełni zaspokojona, mając do dyspozycji omówiony wcześniej aparat wykonawczy. Realizacja pozamuzycznego programu postawiła przed orkiestrą i jej muzykami nowe wyzwania.

Początek XIX wieku to czas wynalezienia i doskonalenia przez niezależnych konstruktorów (Stölzel i Blümel w Niemczech w 1818 r., a później system Perinet we Francji) wentyli. Należy

tutaj wspomnieć o ogromnej roli belgijskiego konstruktora i wynalazcy Adolfa Saxa, który przyczynił się do ich popularyzacji i dalszego udoskonalenia. Zaimplementowanie wentyli w takich instrumentach, jak trąbka czy waltornia, było przełomem dla brzmienia i składu orkiestry symfonicznej. Od tej pory instrumenty te dysponowały (podobnie jak puzony) pełną skalą chromatyczną. Do rodziny „blachy” dołączyła również skonstruowana przez A. Saxa tuba, największy i zaraz operujący najniższym zakresem skali instrument, zastępując ofiklejdę basową. Tuba doskonale uzupełniała brzmienie kontrabasów, dyskretnie nasycając brzmienie orkiestry, dodając jej mocnego basowego zabarwienia. Jednocześnie znacznie lepiej zasymlowała się barwowo z sekcją puzonów. Oprócz wspomnianych wentyli grupa instrumentów dętych blaszanych przeszła również modyfikacje w zakresie kształtu ustników, zwiększenia przekroju rurek i średnicy czar głosowych. Konsekwencją tych zmian było znaczne powiększenie dynamiki tej grupy instrumentów oraz bardziej pełne i cieplejsze brzmienie. Ewolucji uległa również sekcja dęta drewniana. W wysokich przestrzeniach do głosu doszedł flet piccolo i klarnet in Es, średnie rejestry zabarwił rożek angielski dodając im ciepła i baśniowej wręcz liryki, natomiast niższe partie zyskały nowy, niespotykany wcześniej charakter dzięki kontrafagotowi i klarnetowi basowemu. Szybko okazało się, że aby zrównoważyć w orkiestrze proporcje dynamiczne pomiędzy sekcją dętą a kwintetem, należy zwiększyć skład osobowy smyczków. Zakres dynamiki, którym zaczęła dysponować orkiestra zwiększył się od zjawiskowego, ledwie słyszalnego ppp (pianississimo) do przerażającego wręcz ffff (fortississimo).

Omawiając rozwój orkiestry symfonicznej w XIX wieku nie można pominąć kwestii techniki wykonawczej. Udoskonalenie instrumentów dętych wymusiło na muzykach konieczność doskonalenia swojego warsztatu i dążenie do coraz większej wirtuozerii. Kompozytorzy w swych dziełach stawiali przed muzykami coraz większe wymagania. Trąbki za sprawą pełnej skali chromatycznej często stawały się głównym nośnikiem melodii i motywów muzycznych. Nawet tak niedoceniane wcześniej instrumenty jak tuba czy kontrafagot musiały zmierzyć się z solowymi fragmentami w swoich partiach. Perkusiści oprócz typowych dla wcześniejszych epok kotłów zaczęli realizować partie nowych instrumentów takich jak ksylofon, dzwonki melodyczne, dzwony rurowe, gran cassa, trójkąt, piatti a due i wiele innych.

Koncert operowo-operetkowy w ramach Europejskich Dni Muzyki Romantyzmu MAZOvia Romantica

Beata Woźniak

Europejskie Dni Muzyki Romantyzmu MAZOvia Romantica to interdyscyplinarny cykl wydarzeń promujący romantyzm, który łączy muzykę wokalną i instrumentalną z poezją, opierając się na bogactwie tradycji XIX-wiecznej. Wydarzenie angażuje wybitnych artystów, takich jak śpiewacy, kameraliści, aktorzy i instrumentalniści, a także orkiestry i osoby medialne.

W tym roku w dniu 3 sierpnia 2025 r. w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze odbył się w tym cyklu koncert operowo-operetkowy, który poruszył serca odbiorców. Koncert operowo-operetkowy to wydarzenie muzyczne prezentujące fragmenty lub całe utwory z opery i operetki, łączące w sobie wysoki poziom wokalny i artystyczny. Różnica między gatunkami polega na tym, że opera to dzieło w całości śpiewane, o formie bardziej złożonej i wymagającej wokalnie, podczas gdy operetka jest lżejsza, często komediowa, zawiera sceny śpiewane, dialogi mówione przeplatane z muzyką i tańcem. Koncert operowo-operetkowy jest więc formą prezentacji, która może obejmować zarówno utwory operowe, jak i operetkowe. Pozwała na usłyszenie różnorodnych

fragmentów z obu gatunków, np. arii, duetów, scen zespołowych, a także popularnych pieśni operetkowych. Na opinogórskiej scenie wystąpili: Joanna Nawrot - Maciejowska - sopran, Kamila Lendzion - sopran, Monika Lendzion - mezzosopran, Piotr Maria Maciejowski - tenor, Jakub Milewski - baryton, Remigiusz Łukomski - bas, Barbara Wieczorek - obój oraz Płocka Orkiestra Symfoniczna im. W. Lutosławskiego pod kierownictwem Mieczysława Smydy. Gospodarzem wieczoru był Jerzy Snakowski.

Wydarzenie było objęte patronatem honorowym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika i było zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Samorządu Województwa Mazowieckiego w ramach dotacji celowej.

Wśród patronów medialnych znalazły się: TVP Kultura TVP3 Warszawa, tvp.info, Polskie Radio RDC, KRDP FM, Radio Rekord Mazowsze 88,7 FM, Radio 7 - Północne Ma-



zowsze i Działdowszczyzna, Presto. Muzyka Film Sztuka, ORFEO Fundacja im. Bogusława Kaczyńskiego, Maestro, CiechanowInaczej Lokalny Portal Informacyjny, Tygodnik Ciechanowski, Czas Ciechanowa.

Z uwagi na przychodzące alerty burzowe, niesprzyjającą prognozę pogody na serwisach internetowych i w trosce o należyte zabezpieczenie organizacji imprezy, została podjęta decyzja o przeniesieniu koncertu z pleneru przed Oranżerią, do wnętrza Oranżerii. Koncert cieszył się dużym zainteresowaniem. Był pełen emocji, humoru, klasy i wrzuseń. Z pewnością wpłynął na wzrost świadomości kulturalnej odbiorców, pozwolił rozwijać kompetencje kulturowe, budować tradycję i krzewić kulturę muzyki europejskiej. Prócz tego był doskonałym sposobem spędzenia wolnego czasu, wakacyjną formą atrakcji turystycznej na terenie Mazowsza, możliwością obcowania ze sztuką w atmosferze artystycznej i kulturalnej przestrzeni kompleksu parkowo-palacowego Muzeum Romantyzmu w Opinogórze. Wydarzenie to, dzięki swojej formule, było formą aktywizacji środowisk oraz idealną platformą do popularyzacji sztuki wysokiej. Muzyka po raz kolejny była niezwykłym medium, wywołującym żywe reakcje. W dobie cyfrowej rozrywki, koncert operowo-operetkowy na żywo oferuje coś unikalnego – niepowtarzalną atmosferę, energię artystów i publiczności, której nie da się odtworzyć w domu. Ta efemeryczność i wyjątkowość sprawiają, że było to cenne doświadczenie społeczne.



W programie wieczoru znalazły się następujące utwory:

wstęp: E. Morricone - Obój Gabriela, wyk. Barbara Wieczorek - obój

1. G. Bizet, Habanera, z op. Carmen, ariaria Carmen wyk. Monika Ledzion - mezzosopran
2. G. Verdi, Lungehe da lei... dèmiei bollenti spiriti, aria Alfredo z op. La Traviata wyk. Piotr Maciejowski - tenor
3. A. Dvorzak, Mesicku na nebi, aria Rusalki z op. Rusalka, wyk. Kamila Lendzion - sopran
4. Ch. Gounod, Avant de quitter ces lieux, aria Walentego z op. Faust, wyk. Jakub Milewski - baryton
5. G. Puccini, Vissi d'arte, aria Toski z op. Tosca, wyk. Joanna Nawrot - Maciejowska - sopran
6. G. Rossini, La calunnia, aria Basilio z op. Cyrulik Sewilski, wyk. Remigiusz Łukomski - bas
7. J. Offenbach, Barkarolle, duet z op. Opowieści Hoffmana, wyk. Joanna Nawrot - sopran i Monika Ledzion - mezzosopran
8. S. Moniuszko, aria Skoluby z op. Straszny Dwór, wyk. Remigiusz Łukomski - bas
9. E. Kalman, Czardasz Marizy z op. Hrabina Mariza wyk. Kamila Lendzion - sopran
10. F. Lehár, Kiedy skrzypki grają, Czardasz Ilony z op. Cygańska miłość, wyk. Monika Ledzion sopran
11. E. Kalman, Czardasz Silvy z op. Księżniczka Czardasza, wyk. Joanna Nawrot - Maciejowska
12. I. Kalman, W rytm walczyka serce śpiewa z op. Księżniczki Czardasza, wyk. Kamila Lendzion - sopran, Piotr Maciejowski - tenor
13. P. Abraham op. Pardon madame, wyk. Joanna Nawrot - Maciejowska - sopran, Jakub Milewski baryton
14. J. Bock, To świt to zmrok, duet Gody i Tewjego z musicalu Skrzypek na dachu wyk. Monika Ledzion - mezzosopran i Remigiusz Łukomski - bas
15. I. Kalman, Tak całkiem bez dziewczątek, aria Boniego z op. Księżniczka Czardasza - wyk. Jakub Milewski - baryton
16. F. Lehár, Twoim jest serce me, z op. Kraina uśmiechu, wyk. Piotr Maciejowski - tenor
17. J. Bock, Gdybym był bogaczem, song Tewjego z musicalu Skrzypek na dachu - wyk. Remigiusz Łukomski - bas
18. I. Kalman, Jakże mam ci wytłumaczyć, duet Silvy i Edwina z op. Księżniczka Czardasza, wyk. Joanna Nawrot - Maciejowska - sopran, Piotr Maciejowski - tenor
19. I. Kalman, Artystki z Varietè, duet Boniego i Feriego z op. Księżniczka Czardasza - wyk. Jakub Milewski - baryton, Piotr Maciejowski - tenor, Remigiusz Łukomski - bas
20. J. Offenbach, aria ze śmiechem, z op. Perichola, wyk. Joanna Nawrot - Maciejowska
- Final: 21. F. Lehár, Usta milczą, dusza śpiewa, duet Hanny i Danilo z op. Wesola Wdówka - wszyscy soliści

dr Teresa Kaczorowska

Ciechanowskie Jesienie Poezji mają długą i chlubną tradycję. Niosą za sobą jeszcze czasy Warszawskiej Jesieni Poezji, kiedy to do Opinogóry i Ciechanowa zjeżdżali jej uczestnicy z kraju i z zagranicy. Przebywali krótko, niecały dzień, ale zanim duży autobus zabierał gości z powrotem do Warszawy, zdążyli oni zasiać poetyckie ziarno oraz inspiracje miejscowym ludziom pióra i działaczom kultury.

Od trzydziestu lat Ciechanowskie Jesienie Poezji są już samodzielne, odbywają się każdego roku w październiku. Zaczynały się jednym dniem, obecnie jest to trzydniowy międzynarodowy poetycki festiwal. Co roku ma bogaty program, przyciąga ponad 50 ludzi pióra i artystów nie tylko z regionu, ale z różnych zakątków Polski, a także z innych krajów. Ocenia się, że dzięki Jesieni kontakt z żywą poezją ma około 1000 osób, głównie młodych.

Każdej Jesieni zmienia się program, miejsca, ale niektóre punkty tej pięknej imprezy są stałe, jak spotkania autorskie pisarzy we wszystkich szkołach w Ciechanowie i okolicy, warsztaty literackie, odwiedziny Opinogóry, promocja nowego numeru „Ciechanowskich Zeszytów Literackich”, Noce Poetów czy rozstrzygnięcie kolejnych edycji Ogólnopolskiego Konkursu Poezji – niegdyś „O Laur Opina”, od kilku lat „O Laur Zygmunta z Opinogóry” (skierowany do młodych poetów). Często są to wydarzenia wyjątkowe, zapadające na zawsze w pamięć. Tak było na przykład podczas XVII Ciechanowskiej Jesieni Poezji (październik 2012), kiedy z racji ogłoszonego na Mazowszu Roku Zygmunta Krasińskiego, podczas Nocy Poetów, którą powadziłam, literaci czytali swoje wiersze w bezpośredniej bliskości prochów trzeciego wieszczą – w opinogórskich kościelnych katakumbach. W odnowionych „sklepiach”, jak nazwał je Stefan Żeromski w swoich Dziennikach po wizycie w grobowcu przed ponad stu laty, stare pomieszczenia prowadzące do krypt, poeci i miłośnicy poezji obsiedli przy blasku świec. Za murami panował jesienny chłód, a wewnątrz było ciepło, tajemniczo, cicho. Wiersze, przeplatane dźwiękami gitary wirtuoza Tomasza Kaszubowskiego – po raz pierwszy w tym magicznym miejscu – przywoływały ducha Zygmunta. Jego obecność czuło się pośród mroku. Ta Noc Poetów i wyjątkowa atmosfera na pewno długo pozostaną w naszych wspomnieniach.

Ciekawe są też podczas Jesieni Poezji promocje

kolejnych numerów naszego pisma, tj. „Ciechanowskich Zeszytów Literackich”. Każdy numer tego wydawanego przez Związek Literatów od 1999 r. periodyku ma swój kolor, tytuł i wiodący temat, od którego zależy też miejsce premiery. W 27-letniej historii rocznik dedykowany był najczęściej pisarzowi, który ma związki z płn. Mazowszem, m.in. Z. Krasińskiemu, A. Świętochowskiemu, S. Żeromskiemu, H. Sienkiewiczowi, M.K. Sarbiewskiemu, M. Konopnickiej, B. Biegasowi, Z. Morawskiej, S. Chelchowskiemu, B. Włodkównie, W.T. Gomułickiemu, S. Gołębiowskiemu, T.L. Młynarskiemu, Cz. Słoińskiemu. I często promocje odbywają się w miejscach związanych z główną postacią „CZL”. Na przykład 19. numer „CZL” nosił tytuł *Bruno Dionizy hr. Kiciński – poeta, dziennikarz, wydawca*, gdyż lamy poświęcono w dużej części zapomnianej sylwetce hr. B.D. Kicińskiego (1797-1844), który dwadzieścia swoich ostatnich lat życia spędził w pobliskim Ojrzeniu. Promocja nowego numeru „CZL” odbyła się więc w Szkole Podstawowej w Ojrzeniu, której uczniowie pomysłowo przybliżyli biografię tego poety, publicyści, tłumacza, pamiętnikarza, wydawcy, działacza patriotycznego i ziemianina. Uczestnicy Jesieni Poezji zapalili ogień pamięci na jego grobie przy zabytkowym kościółku w Kraszewie. Z kolei premiera „CZL” poświęconego Wiktorowi Gomułickiemu odbyła się w Pułtusk, Bronisławie Włodkównie – w Mławie, Józefowi Narzynie – w Bogatem.

W roku 2025 ukaże się „Ciechanowski Zeszyt Literacki” nr 27 pt. *Lucyna Kotarbińska (1858-1941) – pisarka, laureatka Wawrzynu Akademickiego, sufrażystka*. W związku z tym promocja odbędzie się w Przasnyszu. Poprowadzi ją już nowy redaktor naczelny, dr Piotr Kaszubowski, któremu w 2023 r. przekazałam pióro, gdyż pismo to tworzyłam i redagowałam przez ćwierć wieku (1999-2023). Poza pierwszą częścią poświęconą tytułowej postaci, w roczniku prezentują zwykle twórczość autorzy z regionu, kraju i z zagranicy. Na końcu każdego numeru „CZL” zamieszczamy „Kronikę Związku Literatów na Mazowszu”, świadcząca o dużym wkładzie tej organizacji w kulturę nie tylko regionu, ale i Polski. Periodyk wspierają co roku lokalne samorządy, czasami minister kultury. Jest dostępny w głównych bibliotekach w kraju i za granicą, a w wersji elektronicznej: na stronie internetowej ZLM - www.zlmaz.pl



Zawsze podczas Jesieni Poezji odbywają się też koncerty, wystawy, prelekcje, prezentacje książek, zwiedzanie zabytków, w tym Muzeum Romantyzmu, odwiedzamy też grób trzeciego wieszczą hr. Zygmunta Krasińskiego. Trwa także cenna dla wszystkich integracja poetów, wzajemne poznawanie się, wymiana doświadczeń, często zawiązują się trwałe przyjaźnie. Na Jesieni Poezji zjeżdżają bowiem czolowi poeci, artyści oraz literaci z Polski i z zagranicy, przybywają poeci z całego Mazowsza - z Ciechanowa, Mławy, Przasnysza, Płońska, Warszawy i okolic.



Ogromnie cieszę, że doczekałam już 30. edycji Ciechanowskiej Jesieni Poezji, którą współtworzyłam jeszcze z załogą dawnego WDK-u w Ciechanowie. Jubileuszowe spotkanie odbyło się w dniach 9-11 października 2025 r. W programie znalazły się ciekawe punkty m.in. poprowadziłam XXVII Spotkanie z Literaturą w Opinogórze - gościem był znany poeta o. Waław Oszejca. Poznaliśmy też laureatów m. in. Medalu Z. Krasińskiego. Odbył się wspaniały koncert muzyki romantycznej w wykonaniu śpiewaczki operowej Urszuli Rojek z Wiednia (sopran) i Megumi Otsuka z Japonii (fortepian), a jubileuszowy tort ufundował Prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński. Bardzo dziękuję wszystkim sponsorom oraz współorganizatorom tego literackiego Festiwalu. To wspaniale, że razem możemy dbać o nasze dziedzictwo kulturowe, o rozkwit sztuki poetyckiej, kontakt młodzieży szkolnej z tą najwyższą ze sztuk, co jest ważne dla przyszłości narodu.

Małgorzata Żbikowska

Jedną z najważniejszych ról współczesnego muzeum, obok ochrony i udostępniania dziedzictwa narodowego, jest funkcja edukacyjna. Dziś muzea to nie tylko miejsca przechowywania zbiorów ale także przestrzeń stworzona do nauki, doświadczenia i odkrywania historii w bezpośredni sposób. Celami funkcji edukacyjnej dzisiejszych muzeów są m.in.: upowszechnianie wiedzy, kształtowanie postaw obywatelskich, rozwijanie wrażliwości estetycznej, uzupełnianie wiedzy szkolnej. Funkcje edukacyjne muzeów realizują się na wielu płaszczyznach. W Muzeum Romantyzmu w Opinogórze realizujemy tę funkcję poprzez prowadzenie lekcji muzealnych, warsztatów kreatywnych, gier terenowych a także organizację półkolonii letnich i zimowych. Miesiące wakacyjne to czas kiedy gościmy najmłodszych pasjonatów Muzeum Romantyzmu w ramach półkolonii „Wakacje z romantykami”. W tym roku, tak jak w latach ubiegłych, zorganizowaliśmy dwa turnusy półkolonii adresowanych dla uczestników w wieku 5-12 lat. W trakcie pięciu, wspólnie spędzonych dni każdego z turnusów, przenieśliśmy się w czasy Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza by odkryć jak wyglądało życie, sztuka i zabawa w epoce romantyzmu. W czasie lekcji muzealnych odkrywaliśmy świat ptaków żyjących w muzealnych woliarach, uczyliśmy się rozpoznawać gatunki drzew rosnących w parku, odwiedziliśmy także pomniki przyrody – dęby Zygmunta i Elżę. W czasie zajęć, na

podstawie komiksu Rafała Kado poznaliśmy legendę o Opinie, legendarnym założycielu Opinogóry i przeprowadziliśmy quiz ze znajomości historii Opina. Podczas lekcji podróżowaliśmy wirtualnie do Paryża, poznaliśmy gargulce, chimery i maskarony, które widywał dzwonnik Notre-Dame ze swojej wieży. Lekcje muzyczne przenosiły nas do świata dawnych instrumentów. Zadanie do utrudniał złośliwy Gnom, który ukrył części instrumentu w zakamarkach parku, zostawiając listy – zagadki z podpowiedziami. Podczas zajęć w muzealnej bibliotece poznaliśmy sekrety pracy bibliotekarza, obejrzelśmy najstarszą książkę a także wydania miniaturowe oraz największy biblioteczny wolumin. Oglądaliśmy dawne wydania gazet zgromadzonych w specjalnym pomieszczeniu niedostępnym na co dzień dla odwiedzających bibliotekę. W pracowni digitalizacji mogliśmy wcielić się w rolę profesjonalnego fotografa eksponatów muzealnych a także spróbować pracy na sprzęcie służącym do cyfryzacji księgozbioru. Zajęcia podczas półkolonii to także zwiedzanie muzealnych ekspozycji w aktywny sposób. Kartki pracy przygotowane na zwiedzanie każdego z obiektów pozwoliły na zachowanie formy zabawy połączonej ze zdobywaniem nowej wiedzy. Nie brakowało także zajęć artystycznych. Na warsztatach kreatywnych tworzyliśmy pamiątkowe pawie, zabytkowe dęby oraz roślinne obrazy z użyciem materiałów znalezionych w parku. W ramach warsztatów wykonaliśmy witraże z wizerunkiem zameczku, wyjątkową pocztówkę oraz wakacyjny pejzaż. Warsztaty

były także okazją do zgłębienia tajemnic dawnych zabawek i dziecięcych zabaw. Okazało się, że wiele zabaw, w które bawiły się dzieci żyjące w XIX wieku są znane i lubiane współcześnie. Stworzyliśmy także dziennik podróży, który służyć miał jako pamiętnik i notatnik odwiedzanych w czasie wakacji miejsc. Wykonaliśmy sztambuchy, czyli dawne pamiętniki, do których zrobiliśmy pamiątkowe wpisy – będą one za wiele lat przypominały o pobycie w Muzeum i poznanych wówczas koleżankach i kolegach. Zajęciami na które dzieci szczególnie czekały były zajęcia w muzealnej stajni. Poznaliśmy mieszkające tam konie: Pliszkę i Pinusa, dla których przygotowaliśmy smakołyki z dodatkiem tajemniczych składników i specjalne ozdoby do grzyw. Szczególną atrakcją były konne przejażdżki, które budziły wiele pozytywnych emocji i zachęciły do bliższego poznania pięknego sportu jakim jest jeździectwo. W czasie półkolonii nie zabrakło także gier terenowych, które pozwoliły bliżej poznać sekrety muzealnego parku i jego zakamarki, spacerów i zabaw na świeżym powietrzu. Odwiedziliśmy „ławeczkę zakochanych”, sprawdziliśmy wygodę kamiennych mebli, szukaliśmy wiewiórek a spacer z kartą pracy pokazał iloma kolorami mieni się opinogórski park. Czas, który spędziliśmy razem minął błyskawicznie. Przez te kilka dni przeżyliśmy mnóstwo przygód, odkryliśmy ile radości i zabawy daje wspólne odkrywanie historii. Ten pięknie spędzony czas zaowocował nawiązaniem nowych przyjaźni i nadzieją na spotkanie podczas kolejnych „Wakacji z romantykami” w 2026 roku.

Narodowe Czytanie

Agnieszka Wichowska

6 września 2025 r. odbyła się 14. edycja akcji Narodowe Czytanie zorganizowana przez Dział Biblioteka i Archiwum Muzeum Romantyzmu w Opinogórze we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Opinogórze Górnej. W tym roku lekturą Narodowego Czytania była poezja Jana Kochanowskiego, w której głęboka zaduma nad światem łączy się z humorem, a idee humanizmu z dojrzałą refleksją obywatelską i troską o Ojczyznę. Nasz wybitny renesansowy twórca zawarł w swoich utworach emocje oraz przeżycia prawdziwie uniwersalne i dzięki temu bliskie nam współczesnym. Dzięki zaangażowaniu w tę akcję różnych lokalnych środowisk, mieliśmy okazję wspólnie zanurzyć się w świat wybitnych utworów Jana Kochanowskiego, napisanych przepiękną polszczyzną, pełną mądrych rad. Poezja Mistrza z Czarnolasu to niezwykła kronika myśli i obyczajów

dawnej Rzeczypospolitej, która łączy pokolenia i jest nadal aktualna. Do akcji Narodowego Czytania włączyli się m.in.: wójt Gminy Opinogóra Górna, dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, przedstawiciele Rady Gminy Opinogóra Górna, proboszczowie opinogórskiej i pałuckiej parafii, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Opinogórskiej, członkowie Klubu Senior+ w Dzboniu, członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Opinogórze Górnej, nauczyciele i uczniowie szkół podstawowych w Opinogórze Górnej, Kołaczkowie i Woli Wierzbowskiej oraz pracownicy muzeum i sympatycy corocznej akcji. Dzięki ich zaangażowaniu usłyszeliśmy wspaniałe interpretacje trenów, pieśni

i fraszek, których treści są ponadczasowe. Na zakończenie wydarzenia zostały wręczone pamiątkowe wydania poezji Jana Kochanowskiego dla przedstawicieli szkół oraz Klubu Senior+, które włączyły się w coroczną akcję, a wszyscy uczestnicy i przybyli goście zostali uwiecznieni na wspólnej fotografii. Serdecznie dziękujemy wszystkim uczestnikom za udział w wydarzeniu. Zarówno tym co czytali, jak i słuchaczom. Do zobaczenia za rok na kolejnej odsłonie Narodowego Czytania. Piętnasta edycja tej akcji będzie spotkaniem z „Dziadami” Adma Mickiewicza.



ŚWIAT W PŁOMIENIACH.

190 lat *Nie-Boskiej komedii* Zygmunta Krasińskiego



W 2025 roku przypada 190. rocznica pierwszej publikacji „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego, która miała miejsce w 1835 roku w Paryżu. 23 października 2025 r. w Oranżerii

w ramach projektu „Opinogórskie fantazmaty... czyli romantyzm wiecznie żywy” odbyła się konferencja naukowa pt. „Świat w płomieniach – 190 lat „Nie-Boskiej komedii”, organizowana we współpracy z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie. Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali wykładów prelegentów z Uniwersytetu Warszawskiego: „Nie-Boska komedia” Zygmunta Krasińskiego – początki dyskursu kontrrewolucyjnego - prof. dr hab. Andrzej Fabianowski; Norwid jako spadkobierca Krasińskiego w świecie nie-Boskim - prof. dr hab. Wiesława Rzońcy oraz z Muzeum romantyzmu w Opinogórze: „Symbolika i wi-

zualność w „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego - mgr Beata Woźniak. Muzycznym dopełnieniem konferencji był koncert młodych artystów – Magdaleny Roman, Jakuba Harnaszkiewicza i Krzysztofa Kurbanowa.



Konkurs Recytatorski Poezji Romantycznej. *Poezja i Proza Zygmunta Krasińskiego.*

Beata Woźniak

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zorganizowało Konkurs Recytatorski Poezji Romantycznej – Poezja i Proza Zygmunta Krasińskiego. Celem Konkursu jest popularyzowanie literatury romantyzmu, ze szczególnym podkreśleniem roli poezji i prozy Zygmunta Krasińskiego w ukształtowaniu polskiego romantyzmu, a także rozwijanie wrażliwości na słowo poetyckie oraz odkrywanie i rozwijanie uzdolnień artystycznych młodzieży. Konkursowi przyświecała rocznica 190. lat, jakie w 2025 r. upływają od pierwszej publikacji „Nie-Boskiej komedii” Zygmunta Krasińskiego (wydane w 1835 r. w Paryżu). Zgłoszenia można było nadsyłać do 17 października 2024 r. Konkurs Honorowym Patronatem objęli: Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Mazowiecki Kurator Oświaty. Partnerami konkursu były: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu; Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Konkurs przebiegał w jednej kategorii i był przeznaczony dla uczniów szkół ponadpodstawowych z terenu powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, pułtuskiego, płońskiego, żuromińskiego, przasnyskiego i makowskiego. Daną szkołę mogło jednocześnie reprezentować maksymalnie czterech uczniów. Zadaniem Uczestnika Konkursu była recytacja dowolnego utworu z poezji i prozy Zygmunta Krasińskiego, ale prezentacja nie mogła trwać dłużej niż 8 minut.

Wszystkich zgłoszeń wpłynęło 43. Wszystkie zgłoszenia spełniły wymogi formalne. Jedna osoba nie zgłosiła się w dniu konkursu. Komisja ostatecznie przesłuchała 42 osoby dokonując oceny według następujących kryteriów: dobór tekstu i jego pamięciowe opanowanie, interpretacja tekstu, poprawność i ekspresja recytacji oraz ogólny wyraz artystyczny. Komisja Konkursowa w składzie: Przewodniczący – Pan dr Marcin Lutomiński z Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Pani Anna Chodkowska - nauczyciel konsultant w zakresie edukacji humanistycznej MSCDN Wydział w Ciechanowie, Pani Monika Salamon-Miloboszewska – dyrektor Muzeum Romantyzmu w Opinogórze oraz Pani Beata Woźniak – kustosz, specjalista do spraw badawczych i komunikacji z Działu Wydawnictw, Edukacji i Promocji Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, podczas obrad w dniu 29 października 2025 r. postanowiła nagrodzić następujące osoby:

I nagroda – Łucja Lorkowska, Liceum Ogólnokształcące im. M. Dąbrowskiej w Żurominie;
II nagroda – Karol Jakubiak - Katolickie Liceum Ogólnokształcące im. ks. M.K. Sarbiewskiego w Mławie;
III nagroda - Adrian Smosarski - I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie.

Wyróżnienia specjalne

Nadia Cybulska - Liceum Ogólnokształcące im.



mjr Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w Raciążu; Kinga Załęska – Społeczne Liceum Ogólnokształcące STO w Raciążu.

Wyróżnienia:

Antonina Falkowska - I Liceum Ogólnokształcące im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie;
Mikołaj Tadra - Liceum Ogólnokształcące im. KEN w Przasnyszu;
Bartosz Gawarecki - Zespół Szkół Nr 1 im. Gen. J. Bema w Ciechanowie;
Aleksander Mieszko Brosch - Zespół Szkół Powiatowych im. Wł. St. Reymonta w Chorzeliach;
Michalina Jankowska - I Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza w Płońsku;
Gabriela Tomaszewska - Zespół Szkół Nr 4 im. Obrońców Mławy z Września 1939 r. w Mławie;
Maja Stańczak - Liceum Ogólnokształcące im. M. Dąbrowskiej w Żurominie;
Łucja Glinka - Zespół Szkół im. Tadeusza Kościuszki w Krasnosielcu;
Amelia Żuk - I Liceum Ogólnokształcące im. Piotra Skargi w Pułtusku;
Wiktoria Retkowska - Zespół Szkół Powiatowych im. Batalionów Chłopskich w Zielonej.
Zapraszamy do udziału w szóstej edycji konkursu, jaki odbędzie się w 2026 r.

Kunst Dawnych Mistrzów i Konserwatorskie Tajemnice.

Sylwia Blekicka



W lipcu i sierpniu 2025 r., w gościnnych progach Muzeum Romantyzmu w Opinogórze, odbyły się dwa wyjątkowe spotkania w ramach cyklu edukacyjnego Akademia Seniora. Wykłady, zorganizowane wspólnie z Towarzystwem Miłośników Opinogóry oraz Działem Konserwacji, przeniosły uczestników do świata szlachetnego rzemiosła pozłotnictwa oraz historii zakłetej w starych meblach. Spotkania połączyły dogłębną wiedzę teoretyczną z angażującymi warsztatami praktycznymi, zyskując uznanie seniorów.

Pierwsze spotkanie, pod hasłem „Złota sztuka.

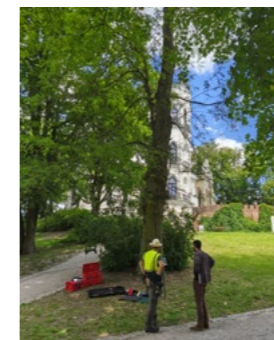
Nie wszystko złoto, co się świeci”, które odbyło się 30 lipca 2025 r., zostało poświęcone fascynującemu światu pozłotnictwa. Seniorzy poznali historyczne znaczenie złota - symbolu boskości i wieczności - oraz jego unikalne właściwości, takie jak plastyczność pozwalająca na tworzenie ultracienkich płatków. Omówiliśmy dwie podstawowe techniki: prestiżowe pozłotnictwo na pulment, dające lustrzany połysk, oraz technikę na mikstion, zapewniającą eleganckie, matowe wykończenie. Uczestnicy nie tylko słuchali, ale i działali! Seniorzy spróbowali swoich sił w rzemiośle pozłotniczym, własnoręcznie tworząc swoje małe, „złote dzieła”. To niezwykle zaangażowanie i twórczy zapał sprawiły, że to spotkanie było prawdziwą podróżą przez historię i techniki z użyciem prawdziwego kruszcu. Drugi wykład, który miał miejsce 27 sierpnia 2025 r., wprowadził słuchaczy w świat meblarstwa i konserwacji. Spotkanie pod hasłem „Tajemnice starych mebli. Jak rozpoznać, pielęgnować i docenić prawdziwy skarb” koncentrowało się na wartości historycznej i artystycznej przedmiotów. Przedstawiono praktyczne kryteria, pozwalające docenić meble wykonane z drewna. Uczestnicy dowiedzieli się, jak identyfikować wartościowe meble, zwracając uwagę na konstrukcję, tradycyjne techniki

wykonania i dekorowania, zastosowane materiały, ślady upływu czasu zakłete w przetarciach, rysach, czy w patynie. Te naturalne materiały i zmiany na meblu są świadectwem autentyczności i historii mebla, przez co każdy z tych przedmiotów staje się cichym narratorem dziejów rodzinnych i epokowych. Seniorzy poznali kluczowe zasady konserwacji, które opierają się na minimalnej interwencji i poszanowaniu oryginału, dzięki czemu dowiedzieli się, jak prawidłowo dbać o swoje domowe skarby. Aby w pełni zrozumieć pracę konserwatora i rzemieślnika, warsztaty praktyczne objęły ćwiczenia w drewnie. Seniorzy mieli okazję wykonać niewielką pracę, zapoznając się z podstawami obróbki drewna. Za sprawą zdobytej wiedzy mogli docenić zarówno precyzję dawnych mistrzów, jak i skarby, które często mają w swoich domach. Cykl spotkań w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze udowodnił, że sztuka dawnych mistrzów wciąż fascynuje. Połączenie wiedzy historycznej i technologicznej z możliwością własnoręcznego dotknięcia rzemiosła pozłotniczego i konserwatorskiego okazał się kluczem do miłego spędzenia czasu w ramach Akademii Seniora. Dziękujemy wszystkim, którzy przybyli i wniesli swoją ciekawość oraz energię.

Zadania w ramach działań ochronnych drzewostanu zabytkowego parku w 2025 roku

Rafał Kamiński

W roku 2025 kontynuowaliśmy działania podejmujące temat ochrony drzewostanu zabytkowego parku poprzez zadania obejmujące instalację pułapek feromonowych na kasztanowcach pospolitych oraz wykonanie ekspertyzy dendrologicznej z wykorzystaniem tomografu akustycznego. Obydwa powyższe zadania zostały sfinansowane za sprawą dotacji celowych z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego. Pierwsze z zadań rozpoczęte w okresie wiosennym, obejmowało ochronę drzew gatunku kasztanowiec pospolity poprzez profilaktykę fitopatologiczną. Celem było nabycie pułapek feromonowych wraz z zapasem feromonów i lepów do odławiania szkodnika szrotówka kasztanowcowiaczka. Pułapki wraz ze specjalnym feromonem zostały zainstalowane na terenie parku na przełomie kwietnia i maja. Pierwsze zainstalowane feromony wabiły samce tego gatunku do końca maja 2025 roku (30.04 – 30.05), następnie kolejne aplikacje feromonów i lepów do pułapek nastąpiły od II połowy czerwca do końca lipca (16.06 – 30.07) i ostatnia aplikacja od II dekady sierpnia do II dekady września (10.08 - 24.09). Działania te zostały podjęte ze względu na zauważalne osłabienie kasztanowców spowodowane zerowaniem szkodliwego motyla, który szczególnie upodobał sobie liście



kasztanowca pospolitego licznie reprezentowanego w opinogórskim parku. Szkodnik wyjadając miękisz między skórkami liści prowadzi do powstawania charakterystycznych min o kolorze jasnobrązowym co prowadzi do przedwczesnej defoliacji w sezonie wegetacyjnym roślin. Łącznie w ramach zadania zakupiono i zawieszono 300 pułapek feromonowych wraz z zapasem feromonów i lepów na cały sezon wegetacyjny. Zrealizowanie tego

zadania daje nadzieję na poprawę stanu zdrowotnego kasztanowca pospolitego, gdyż w obecnym roku zaobserwowaliśmy, że liście kasztanowca zaczęły opadać o 2-3 tygodnie później niż w roku ubiegłym. Kolejnym ważnym zadaniem ochronnym drzew podjętym w bieżącym roku było wykonanie ekspertyzy dendrologicznej wraz z analizą tomografem akustycznym. Ekspertyza objęła swoim zakresem 13 drzew zlokalizowanych na terenie zespołu pałacowo parkowego. Zadaniem objęło przede wszystkim ocenę i opis stanu zdrowotnego drzew z podziałem na koronę, pień oraz strefę korzeniową drzewa z uwzględnieniem informacji na temat chorób i szkodników, stabilności w gruncie i wytrzymałości pnia na złamanie. Zadaniem obejmowało również wskazanie gatunków chronionych w obrębie drzew. Ekspertyza została wykonana z wykorzystaniem metody instrumentalnej tj. za pośrednictwem specjalistycznej aparatury tomografu akustycznego dla oceny stanu wnętrza pnia

drzew wraz z wydrukiem w formie tomogramu i wnioskami, interpretacją wyników. Wykonano analizę zagrożeń dla bezpieczeństwa powszechnego i wskazano zalecenia dotyczące dalszych zabiegów z dokładnym określeniem ich zakresu oraz rodzajem zastosowanych metod. Jednym z drzew objętych ekspertyzą był również aktualnie martwy pomnik przyrody Jesion Wyniosły „Szwależer II” dla którego opracowano szczegółowy projekt działań jakie należy podjąć w celu zachowania wymogów bezpieczeństwa w jego sąsiedztwie. Wszystkie nasze działania podejmujemy z troski o jak najdłuższe zachowanie w przestrzeni parku najstarszych żywych świadków historii tego miejsca jakimi są właśnie drzewa poprzez dążenie do poprawy ich stanu zdrowotnego z uwzględnieniem bezpieczeństwa odwiedzających park osób.



Wydarzyło się

Beata Woźniak

2 maja świętowaliśmy Imieniny Zygmunta! W kryptach Krasieńskich przed grobem wieszczki zostały złożone kwiaty, a jego pomnik przyozdobił kolejny bukiet – imieninowy. Tradycją jest, że w dniu imienin opinogórskiego romantyka wręczana jest Nagroda Zygmunta przyznawana corocznie m.in. za wspieranie idei ochrony dziedzictwa rodu Krasieńskich, rozpowszechnianie wiedzy o Zigmuncie Krasieńskim, jego twórczości oraz o miejscu, w którym żył i tworzył – Opinogórze. Tegoroczną laureatką została dr Teresa Kaczorowska – prowadząca Spotkania z Literaturą w Opinogórze, która wygłosiła prelekcję dotyczącą X Zeszytu „Amor Patriae Nostra Lex”. W koncercie zatytułowanym „Potęga miłości” wystąpiła Maggie Tunkiewicz-Zakrzewska wraz z zespołem: Mariuszem Dubrawskim (fortepian), Karolem Podkulem (akordeon) i Michał Zuniemem (kontrabas). To była podróż od dziewiętnastowiecznego romantyzmu Chopina i Moniuszki, aż do współczesnych twórców romantycznej piosenki francuskiej.



W ramach Dni Funduszy Europejskich mogli Państwo zapoznać się z efektami realizacji projektu: „Konservacja nagrobków na cmentarzu w Opinogórze, remont alejek parkowych oraz prace pielęgnacyjne drzewostanu w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze”. 11 maja odbył się spacer z prelekcją Leszka Nowalińskiego wśród nagrobków na cmentarzu i w kryptach kościoła w Opinogórze.



11 maja w Oranżerii otwarto wystawę plenerową „Świat ogrodów Longina Majdeckiego”, a poem nastąpiło przejście do miejsca ekspozycji wystawy na ogrodzeniu wzdłuż południowej granicy parku. Na wystawę, wypożyczoną z Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, zostały materiały muzealne oraz prywatne, pochodzące ze zbiorów dr inż. Anny Majdeckiej-Strzeżek, córki profesora i opiekunki jego spuścizny.



11 maja odbył się Koncert Niedzielnego nr 642 zatytułowany „Inspiracje chopinowskie - utwory dedykowane kobietom”. Na fortepianie zagrała i opowiadała

o kobietach z kręgu Fryderyka Chopina - Aleksandra Bobrowska. Z kolei pieśni zaprezentowała Anna Thun (mezzosopran). Po koncercie w ramach Galerii Jednego Obiektu zaprezentowana została osiemnastowieczna rzeźba tancerki z białego marmuru (Wenus Kallipygos).



W dniach 8-15 maja trwał 22. Ogólnopolski Tydzień Bibliotek pod hasłem przewodnim: „Biblioteka. Lubię tu być”. Biblioteka Muzeum Romantyzmu w Opinogórze po raz pierwszy włączyła się w projekt przygotowując wydarzenia adresowane do różnych grup wiekowych. Zaproponowaliśmy Państwu lekcje muzealne, a podczas Akademii Seniora, odbyło się spotkanie z autorem książki „Po kądzieli”, i „Klucz do Krasieńskich” Romualdem Bławatem. Odbył się także koncert „Romantyczność – fortepianowa podróż przez emocje”, w ramach projektu „Dźwięki Mazowsza – tam, gdzie tradycja łączy się z nowoczesnością”. Usłyszeliśmy utwory autorstwa i w wykonaniu pianisty Marcina Krajewskiego, inspirowane utworami m.in.: Chopina, Brahmsa i Schuberta w nowoczesnej aranżacji.



17 maja przeżyliśmy kolejną Noc Muzeów. Dziękujemy, że odwiedziliście Państwo nasze muzeum i skorzystaliście z przygotowanej oferty: warsztatów, lekcji muzealnych, spacerów, oprowadzań po wystawach, nocnego zwiedzania obiektów oraz za tak liczną obecność na spektaklu „Zemsta” Aleksandra Fredry w reżyserii Tomasza Grochoczyńskiego, który został zaprezentowany przez zespół Teatr Płocki.



Z okazji obchodzonego dziś Dnia Dziecka 1 czerwca z wielką przyjemnością gościliśmy Dzieci wraz z Rodzicami i Opiekunami na wydarzeniu pt. „Dzień Dzieci w Muzeum”. Dzieci brały udział w lekcji „Ptaki wokół nas” oraz w warsztatach artystycznych „Paw w opinogórskiego parku”. Dodatkowo gra terenowa była do pobrania dla wszystkich chetnych w sklepie muzealnym.



5 czerwca Oranżerii odbyło się spotkanie w ramach Akademii Seniora w Muzeum. Wysłuchaliśmy wspomnień Pana George'a Dziezicza, wnuka bliskich współpracowników hrabiego Edwarda Krasieńskiego. Została zaprezentowana również książka pt.: „Dwie ścieżki, jedna wojna”. Spotkanie poprowadziła dr Teresa Kaczorowska.



6 czerwca we Dworze Krasieńskich odbył się wernisaż wystawy „Romantyczne wspomnienia Wojciecha Rutkowskiego – absolwenta ASP w Warszawie. Pejzaże”. Artysta maluje głównie w plenerze. Obrazy zaprezentowane na wystawie to pejzaże z romantycznych, mazowieckich miejsc takich jak: Opinogóra, Ciechanów, Krasne, Przasnysz.



8 czerwca w niedzielnym programie koncertowym znalazły się bliżej nieznanie publiczności pieśni romantyczne: Franciszka Schuberta, Stanisława Moniuszki i Piotra Maszyńskiego. Zostały one zaprezentowane przez: Annę Simińską (sopran), Elwirę Janasik (mezzosopran), Marcela Sasa (bas) oraz Jolantę Pszczółkowską-Pawlik (fortepian). Po koncercie w ramach Galerii Jednego Obiektu zaprezentowana została w Zameczku rzeźba uznawana według tradycji rodzinnej za wizerunek żony Wincentego Krasieńskiego, Marii Urszuli z Raziwiłłów Krasieńskiej.



15 czerwca odbyło się ostatnie przedwakacyjne spotkanie w ramach cyklicznych Rodzinnych Niedzieli w Muzeum. Wystąpił zespół Czarnina, a podczas warsztatów powstały cudowne dzienniki podróży.



Sobotni wieczór 21 czerwca w ramach Teatru Jednego Aktora zaprosiliśmy Państwa na spektakl poetycki z repertuaru Teatr Klasyki Polskiej pt. „Nerwy” z muzyką na żywo, którego scenariusz utkany jest z poezji Cypriana Kamila Norwida. Aktor i reżyser - Dariusz Kowalski z Joachimem Menclem – wirtuozem liry korbowej – przygotowali wspaniałe widowisko.



W dniach 7- 11 lipca oraz 18-22 sierpnia miały miejsce turnusy półkolonii letnich. Wspólnie z dziećmi odkrywaliśmy tajemnice Muzeum, historię tego miejsca, odwiedziliśmy muzealną bibliotekę i pracownię digitalizacji. Poznaliśmy życie ptaków zamieszkujących w wolierach oraz zaprzyjaźniliśmy się z Pinusem i Pliszką z muzealnej stajni. Niezmierną atrakcją były warsztaty kreatywne.



13 lipca miał miejsce Koncert Niedzielnego nr 644, którego tytuł „Poezja jest muzyką, a muzyka poezją”, odnosił się do silnego związku między tymi dwoma formami sztuki. Miłość zakłątą w słowa w poezji Zygmunta Krasieńskiego, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza przybliżyła aktorka Ewa Serwa. Utwory Fryderyka Chopina zagrał na fortepianie Kamil Wrona. W Galerii Jednego Obiektu zaprezentowana została marmurowa dziewiętnastowieczna rzeźba Napoleona o proveniencji włoskiej.



30 lipca sala Zameczku wypełniła się uczestnikami Akademii Seniora, którzy przyszli odkryć tajniki sztuki pozłotniczej podczas spotkania „Złota sztuka, nie wszystko złoto, co się świeci - pozłotnictwo od teorii do praktyki”. Była to niezwykła podróż przez historię i techniki pozłotnictwa, ale także okazja, by własnoręcznie spróbować swoich sił w tej niezwykłej technice.



3 sierpnia odbył się wspaniały koncert operowo-opretkowy - Europejskie Dni Muzyki Romantyzmu MAZOvia Romantica. Wydarzenie było objęte patronatem honorowym przez Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adama Struzika. Zadanie pn. Europejskie Dni Muzyki Romantyzmu MAZOvia Romantica realizowane z budżetu Samorządu Województwa Mazowieckiego Mazowsze serce Polski.



10 sierpnia w ramach Koncertu Niedzielnego nr 645 wystąpił Joachim Mencil. Utwory Wieniawskiego, Moniuszki, Chopina oraz własne kompozycje artysty, zostały zaprezentowane na fortepianie i lirze korbowej.

Solowe jazzowe improwizacje oczarowały publiczność. Po koncercie w ramach Galerii Jednego Obiektu w Dworze zaprezentowany został obraz Piotra Michałowskiego „Kirasjer na gniadym koniu”.



W dniach 22 – 24 sierpnia w Łazienkach Królewskich w Starej Oranżerii odbyła się wystawa Royal Rose 2025 - 41. Królewska Wystawa Róż. Wśród bukietów znalazła się romantyczna kompozycja florystyczna ułożona z róż rosnących na terenie muzealnego parku.



27 sierpnia odbyło się spotkanie w Akademii Seniora. To był fascynujący wieczór, pełen opowieści o „duszy starych mebli”.



6 września odbyła się 14. edycja akcji Narodowe Czytanie zorganizowana we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną w Opinogórze Górnej.



12 września odbył się wernisaż wystawy „Dziedzictwo Ducha. Zygmunt Krasieński”, którą otworzyła zewnętrzna kurator wystawy - dr Barbara Ciciora – Czwóróg, w towarzystwie dyrektora Muzeum Romantyzmu w Opinogórze - Moniki Salamon-Miloboszewskiej. Prezentowane ekspozycje pochodziły z kolekcji polskich Muzeów na czele z Wawelem, Muzeami Narodowymi w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu oraz Muzeum Warszawy, Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu, Muzeum Miejskim we Wrocławiu i Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Na ekspozycji były też obrazy pochodzące od prywatnych kolekcjonerów oraz artefakty związane z Krasieńskimi będące własnością opinogórskiej placówki. Osobą odpowiedzialną za aranżację przestrzenną oraz scenografię wystawy jest dr Zuzanna Łapieś, która podjęła się zadania połączenia tradycyjnej muzealnej ekspozycji z dobrodziejstwami współczesnej technologii i sztucznej inteligencji. Po wernisażu odbył się koncert pianisty Marka Bracha, na pionowym fortepianie ŻYRAFA, jedynym obecnie tego typu czynnym w Europie. Wystawa „Dziedzictwo Ducha. Zygmunt Krasieński” objęta została honorowym patronatem marszałka województwa mazowieckiego Adam Struzik. Patronami medialnymi wystawy były: TVP3 Warszawa, TVP Kul-

tura, Radio Rekord Mazowsze, Radio 7, Radio Płock FM, Radio RDC, Radio KRDP, Ciechanów Inaczej, CiecHiVi.pl, Tygodnik Ciechanowski, Mówią Wieki, Spotkania z Zabytkami.



W dniach 13 i 20 września w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa organizowanych w całej Polsce pod hasłem: „W stronę architektury. Młode dziedzictwo”, można było bezpłatnie zwiedzić z przewodnikiem Oranżerię. W tych dniach odbyły się też koncerty fortepianowe zorganizowane w porozumieniu z Narodowym Instytutem Fryderyka Chopina w Warszawie. Wystąpili: 13 września – Julia Łozowska, a 20 września – Michał Karol Szymanowski.



14 września w podróż po świecie Roberta Schumana, zabrała opinogórską publiczność pianistka - Dominika Glapiak. Poprzez cykl fortepianowy „Karnawał” op. 9 oraz znakomitą narrację prowadzoną przez artystkę, przybliżone zostało prywatne życie oraz barwna twórczość Schumana. Po koncercie w ramach cyklicznych spotkań Galerii Jednego Obiektu, we Dworze został zaprezentowany obraz autorstwa Jana Styki, „Mickiewicz jako pielgrzym”, wł. MNK.



21 września odbyło się pierwsze powakacyjne spotkanie w ramach Rodzinnych Niedzieli w Muzeum. Miał miejsce koncert pt. „Kotki, myszki, menuety”. Wystąpili: Przemysław Skaluba (klarnet); Konrad Kubicki (kontrabas); Bartłomiej Zajkowski (fortepian). Koncert poprowadziła - Viola Łabanow. Po koncercie tradycyjnie zaprawiliśmy na rodzinne warsztaty artystyczne pt.: Czy Wincenty Krasieński bał się czarnego kota?



24 września odbyło się spotkanie w ramach Akademii Seniora współorganizowane przez Towarzystwo Miłośników Opinogóry. Tym razem pod hasłem „Dzieje pędzlem malowane” zabraliśmy Gości na spacer po ekspozycji stałej we Dworze Krasieńskich, w trakcie któ-

rego opisy dzieł malarskich były przeplatane ciekawostkami historycznymi



27 września w Oranżerii odbyła się premiera spektaklu pt. „Cienie i światła Fryderyka”, monodram o kobietach Fryderyka Chopina. Wystąpili: Marta Dąbrowska – aktorka filmowa i teatralna; Paweł Zawada – fortepian; Joanna Nawrot - Maciejowska – sopran, która odpowiadała koncepcję spektaklu.

27 września w Oficynie Dworskiej odbył się wernisaż wystawy „Orlątko - syn Napoleona”. Na ekspozycji zaprezentowano ponad 120 eksponatów pochodzących z kolekcji dr Agnieszki Fulińskiej, która jako kurator oprowadzała po wystawie. Wystawę można oglądać do końca marca 2026 r.



W dniach 4-5 **października** braliśmy udział w ogólnopolskiej akcji „Weekend Seniora z kulturą”. Oferowaliśmy bilety za 1 zł dla osób powyżej 60 roku życia na wszystkie nasze ekspozycje. Skorzystanie z oferty możliwe było za okazaniem dokumentu ze zdjęciem, potwierdzającego wiek uczestnika kampanii.

11 października w Oranżerii gościliśmy Poetki i Poetów z różnych zakątków Polski i innych krajów. To Dzień Opinogórski XXX Ciechanowskiej Jesieni Poezji, w ramach której odbyło się XXVII Spotkanie z Literaturą w Opinogórze. Rozmowę z gościem specjalnym o. Wacławem Oszajcą poprowadziła dr Teresa Kaczorowska. Wręczone zostały także nagrody w konkursie poetyckim "O Laur Zygmunta", a "Medal Zygmunta Krasińskiego" odebrał prof. dr hab. Arkadiusz Stanisław Baglajewski, krytyk i historyk literatury. Na koniec odbył się koncert w wykonaniu sopranistki Urszuli Rojek z Wiednia i pianistki Megumi Otsuka z Japonii.



Gdy trwał XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina, jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń muzycznych na świecie, trochę przewrotnie zaprosiliśmy Państwa na kameralny koncert smyczkowy. **12 października** wystąpił Dagger String Quartet. Po koncercie we Dworze Krasińskich odbyła się natomiast prelekcja dotycząca obrazu Henryka Hipolita Rodakowskiego pt. "Alegoria. Wizja w więzieniu".



19 października w ramach Rodzinnej Niedzieli odbył się koncert tria „Wielbłądy”. Wystąpili: Gwidon Cybulski (balafony, harmonijka ustna, didgeridoo, śpiew),

Noums Dembele (kora, śpiew), Sebastian Wielądek (instrumenty dęte i perkusyjne), a koncert poprowadziła Malina Sarnowska. A po koncercie przypomniana została sylwetka Fryderyka Chopina.



23 października w Oranżerii odbyła się konferencja pt. „Świat w płomieniach – 190 lat „Nie-Boskiej komedii”, organizowana we współpracy z MSCDN Wydział w Ciechanowie. Podczas spotkania uczestnicy wysłuchali wykładów. Muzycznym dopełnieniem konferencji był koncert młodych artystów – Magdaleny Roman, Jakuba Harnaszkiewicza i Krzysztofa Kurbanowa.



24 października odbyło się spotkanie z cyklu „Skarbnica Poezji”, poświęcone twórczości Henryka Kamińskiego. Publiczność mogła również obejrzeć miniaturę teatralną pt. „Dialogi współczesnego poety z Norwidem”, w której wystąpił także Stanisław Górka.



29 października w Oranżerii odbyła się piąta edycja Konkursu Recytatorskiego Poezji Romantycznej. Tym razem to „Poezja i Proza Zygmunta Krasińskiego”. Konkurs objęty był honorowym patronatem Marszałka Województwa Mazowieckiego Pana Adam Struzik oraz Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie. Partnerami Konkursu byli: MSCDN Wydział w Ciechanowie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wydawnictwo Naukowe UMK w Toruniu.

W ramach Akademii Seniora w Muzeum w dniu **29 października**, która organizowana była wspólnie z Towarzystwem Miłośników Opinogóry pod hasłem „Duchowość na wystawach czasowych Muzeum Romantyzmu w Opinogórze prezentowanych we Dworze”, odbył się wernisaż wystawy poplenerowej malarstwa współczesnego inspirowanego romantyzmem „Duchowość i uczucia - romantyczne inspiracje”. Wystawa będzie dostępna do 1 lutego 2026 roku.



9 listopada zaprosiliśmy do Oranżerii na Koncert Niedzieli nr 648 pt. „Oblicza romantyzmu w poezji i muzyce polskiej”. W programie znalazły się utwory m.in.: Marii Szymanowskiej, Fryderyka Chopina, Stanisława Moniuszki, Ignacego Jana Paderewskiego oraz wiersze Teofila Lenartowicza, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego. Wystąpili: Marcin Tadeusz Łukaszewski (fortepian) oraz Jeremi Molak (recytacja). W ramach

cyklicznych spotkań Galerii Jednego Obiektu miała miejsce w Oficynie prezentacja popiersia Józefa Piłsudskiego autorstwa Stanisława Romana Lewandowskiego, wł. MNW.



23 listopada w 42. Saloniku Elizy gościliśmy prof. dr hab. Jarosława Dumanowskiego – historyka i znawcę kuchni staropolskiej, profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, który opowiadał o historii kulinarnej XIX wieku i potrawach ukrytych w literackich utworach. Rozmowę towarzyszył koncert studentek Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Wystąpiły: Sisa Łucja Marchlik (mezzosopran) oraz Ilona Shcherbatiuk (fortepian). Spotkanie poprowadziła Zofia Humiecka.



26 listopada miało miejsce ostatnie w tym roku spotkanie w ramach cyklu Akademia Seniora we współpracy z Towarzystwem Miłośników Opinogóry. Gościliśmy poetę i publicystę Krzysztofa Bieńkowskiego, laureata wielu nagród, redaktora czasopisma artystyczno-naukowego ZNAJ.



29 listopada odbyło się 43. Spotkanie w Saloniku Elizy. Było to Spotkanie Jubileuszowe z okazji 10-lecia istnienia spotkań w Saloniku Elizy oraz wydania albumu "Salonik Elizy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze", zadania finansowanego z dotacji celowej Samorządu Województwa Mazowieckiego. Spotkanie prowadziła Zofia Humiecka.



29 listopada odbył się finał wystawy „Dziedzictwo Ducha. Zygmunt Krasiński”, w czasie którego miało miejsce oprowadzanie po wystawie oraz prezentacja katalogu. Wydarzenie zakończyło się koncertem na zabawkowym fortepianie ŻYRAFA w wykonaniu Marka Brachy

